

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX.

SOSNOWIEC,

NIEDZIELA 11 LISTOPADA 1928 R.

Nr. 312.

Prenumerata miesięczna

Zł. 3.50,

Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553.

Cena egzemplarza 20 groszy.

## BANK ZWIĄZKU SPOŁEK ZAROBKOWYCH

Sp. Akc.

### ODDZIAŁ SOSNOWIECKI

UL. 3 MAJA 9. — Telefon dyrekcji 1-28 ogólny 2-25

Instytucja Centralna w Poznaniu

Plac Wolności 15.

istnieje od r. 1886.

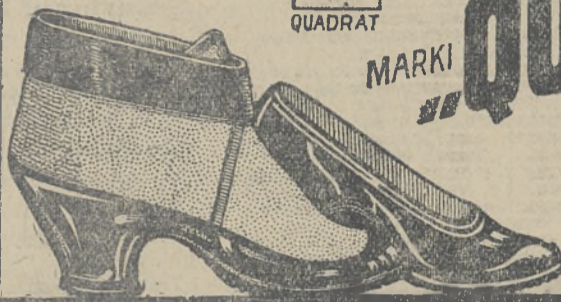
Kapitał zakładowy i rez. przeszło 22.000.000 zł.

ODDZIAŁY: Wilno, Warszawa, Łódź, Kraków, Lwów, Toruń, Bydgoszcz, Bielsko, Grudziądz, Radom, Piotrków, Lublin, Katowice, Kielce, Gdańsk, Paryż

Bank jest Centralą finansową około 1000 spółdzielni, które są korespondentami banku. 6490

## NAJTRWAŁSZE-NAJELEGANTSZE ŚNIEGOWCE i KALOSZE

1924  
B.I.R.C.  
RIGA.  
FABR  
QUADRAT



MARKI „QUADRAT” RYGA.

DO  
NABYCIA  
WSZĘDZIE.

Wyroby „QUADRAT” nagrodzone zostały:

MEDALEM ZŁOTYM w Wilnie w roku 1928.  
MEDALEM ZŁOTYM w Sofji (Bułgaria) „ „ „ 1928.  
NAJWYŻSZYM ODZNACZENIEM „GRAND PRIX” w Rydze „ „ „ 1928.

Przedstawiciel E. TOWIM, Warszawa, Leszno 12 tel. 61-04.

Nadeszła większa ilość podwozi osobowych i ciężarowych. Budowa specjalnych karoseryj według podanych wzorów.

Autoryz. zastępstwo Ford Motor Comp.



## „AUTO”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością  
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 8

Telefon Nr. 3-57.

Samochody Ford et. Lincoln model 1928 wprost ze składu.

Okazyjna sprzedaż starych wozów.

Traktory rolnicze i przemysłowe Fordson. Oryginalne części zamienne do nabycia tylko w przedstawicielstwie; strzeżcie się falsyfikatów. Opony i detki. Oleje, smary, przybory. Warsztaty reparacyjne, urządz. wedł. wzorów Forda z oryg. narzędz. i maszynami. Tania i fach. reparacja.

6590

## Z żałobnej karty

ŚMIERĆ DWÓCH PROFESORÓW.

Kraków, 10-11. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym zmarł na udar mózgowy prof. farmakologii uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, śp. dr. Łobaczewski.

Dzień wcześniej rano zmarł śp. rektor uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Jan Nepomucen Bonifacy Łoś, urodzony w Kielcach 1860 r. Ś. p. prof. Łoś piastował zaszczytne godności naukowe tak krajowe, jak i zagraniczne.

## Wybuch Etny

JAKO WIDOWISKO.

Rzym, 10-11. Tysiące ciekawych z całej Włoch przybyło na miejsce katastrofy wulkanu Etny. W okolicy Taormina wszystkie hotele, pensjonaty i domy prywatne przepelnione są przyjeźdnymi, którzy obserwować chcą widowisko wybuchu wulkanu. Od głównej rzeki lawy oddzieliło się kilka odnog mniejszych, które posuwają się w półkolistym promieniu. Około 4000 ludności przeniesiono już z zagrożonego terenu do wnętrza Sycylii i na północ Włoch.

## Bank Handlowy w Warszawie S.A. Oddział w Sosnowcu, Małachowskiego 3.

## BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w Łodzi

SPÓŁKA AKCYJNA

### ODDZIAŁ W SOSNOWCU

ulica 5-go Maja Nr. 17, vis-a-vis Dworca Warszawskiego.

TELEFONY Nr. 2-70, 2-71, 9-61.

ZŁATWIA WSZELKIE TRANZAKCJE BANKOWE, KUPUJE I SPRZEDAJE PIENIĄDZE ZAGR. I DEWIZY WE WSZYSTKICH WALUTACH. WYDAJE CZEKI I USKUTECZNIŁA PRZEKAZY NA ZAGRANICĘ, GDZIE POSIADA BEZPOŚREDNIE STOSUNKI Z BANKAMI WE WSZYSTKICH KRAJACH.

Przyjmuje wkłady w złotych i obcych walutach oraz oszczędności na książeczki wkładowe na dogodnych warunkach.

OGÓLNE: od 9-ej do 14-ej

i od 15 i pół do 17 i pół.

Kasy czynne:

WEKSLOWE: od 9-ej do 15 i pół,

w soboty do 12 i pół.

## Poincare zdecydował się utworzyć gabinet.

Paryż, 10-11. Poincare odbył po przyjęciu misji utworzenia gabinetu dłuższą naradę ze wszystkimi swoimi dotychczasowymi ministrami, z wyjątkiem 4 radykałów.

Po tej konferencji Poincare rozmawiał z Borettem i Fernandem Dawidem. Podczas tej rozmowy do gmachu ministerstwa skarbu przybyli byli radykalny minister spraw wewnętrznych Sarraut, który przeprowadził na uboczu z Poincarem 10-minutową poufną rozmowę. Po tej rozmowie spodziewają się sfery po-

lityczne odprężenia między radykałami a Poincarem.

W kołach parlamentarnych wymieniają już następujący skład gabinetu: były ambasador przy Watykanie Besnard — minister spraw wewnętrznych, poseł Boretta — rolnictwo, sen. Dawid — kolonje oraz wiceprezes Izby poselskiej Pate — rolnictwo.

Jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego ustalona ma być lista członków nowego gabinetu.

ś. † p.

## ZOFJA Z CHRZANOWSKICH BANDEROWA

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Pannu dn. 9 listopada 1928 r. przeżywszy lat 55.

Wyprawdzenie drogich nam zwłok na cmentarz w Niwce, nastąpi dnia 12 listopada 1928 r. o godzinie 9-ej rano.

6542

Środekami małż., rodzice, siostry, brat i szwagier.

# W 10-tą rocznicę niepodległości.

Czcząc obchodami rocznicę wyzwolenia się Polski, stajemy w obliczu wielkich mocy, które na przestrzeni wieków formowały nasz naród, dały mu przetrwać przeszło stuletnią niewolę i do życia państwowego przywróciły go z powrotem.

Źródłem tych mocy nie jest człowiek pojedynczy, ni część naszej Ojczyzny, ni grupa ludności, lecz cały naród, jako odwieczny twór organiczny, który rozwija się i rośnie na zasadzie tych samych praw, co łańcuch gór ręką Boga ustawiony lub puszcza nieprzebyte przeszerzenie.

Choć siła i tężyzna narodu mimo niewoli rosła i treść jego żywota stawała się coraz bogatszą, nie odzyskałaby Polska niepodległości, gdyby nie wielka wojna, rozbijająca naszych zaborców na dwa wrogie obozy, wojna, która — będąc nieszczęściem ludzkości — dla Polski stworzyła równocześnie taki zbieg pomysłnych okoliczności, że Polska jako państwo powstać musiała.

Powstańcze próby wyzwolenia się narodu polskiego zawiodły i były tylko ofiarnymi aktami protestu, wcale odległymi od opomyślanego programu odzyskania w danych warunkach niepodległego bytu. Tradycję powstań należało uszanować, ale równocześnie trzeba było wychować i poprowadzić naród w tem przekonaniu, że polityka nie jest tylko wyrazem sentymentu, lecz przedewszystkiem trzeźwo przemyślanym programem działania. Kto chce plan układać, musi wiedzieć, do czego dąży i co chce osiągnąć. Tymczasem ogół społeczeństwa nie zastanawiał się nad tem zagadnieniem i wystarczało mu, że chciał Polski i gotów był do poniesienia ofiar.

Wyrozumowany i głęboko przemyślany program działania w splocie wypadków i proporcjach wielkiej wojny oraz plan odbudowy Polski reprezentował Polski Komitet Narodowy, z siedzibą w Paryżu, z R. Dmowskim i I. Paderewskim na czele. Polityka tego Komitetu nie tylko była uzgodniona z przewidywaniem zwycięstwa koalicji antyniemieckiej, lecz wypływała głównie z głębokiego (i mającego swe uzasadnienie na przestrzeni całej historii Polski) przekonania, że odbudowanie niepodległego państwa polskiego może być dokonane tylko wbrew polityce niemieckiej. Gdyby nawet Niemcy miary zwyciężyć, to i przy takim przewidywaniu Polska nie miała powodu stanąć po stronie państwa, które nigdy nie pogodziłoby się z myślą stworzenia obok siebie wielkiej i żywotnej Polski.

To były rozumowe podstawy taktyki politycznej, jakiej trzymał się konsekwentnie Polski Komitet Narodowy, uznany przez mocarstwa sprzymierzone za oficjalne przedstawicielstwo narodu polskiego, w którego imieniu podpisał traktat Wersalski.

Gdy zabrzniał na ziemiach Polski szezęk oręża i polskie ugory krwią się zrosiły, odżyła również w duszy polskiej polska legenda żołnierska. Żywem jej wezwaniem stały się legjony Józefa Piłsudskiego, wyrosłe z tradycji powstańczej i jej duchem owiane. Gdyby Francja była bliżej, formowałyby się z pewnością przy jej boku. Ale „iś do Francji — jak powiedział ówczesny kapral legjonowy, Waclaw Sieroszewski — za daleko i niemożliwe, a siedzieć bezczynnie i czekać, gdy cały świat w ogniu?” Szli więc legjoniści i rzucali losy swego życia na ofiarny stos, by dowiedzieć, że naród polski żyje i chce żyć, wznawiali najpiękniejsze tradycje powstańcze, tworzyli żywioł polskiego żołnierza, byli „protestem przeciw uciskowi”...

A równocześnie, gdzie tylko było polskie serce, choćby pod obcym mundurem, rodziła się przysia armja polska: w Ameryce, w Rosji po wybuchu rewolucji, we Francji pod dowództwem gen. Hallera, we Włoszech, na Syberji.

I kiedy przed laty 10-ciu legły powalone mocarstwa rozbiorowe, armja polska stała się rzeczywistością i Polska od razu uzyskała silne ramie do obrony i utrwalenia niepodległości.

Rozum polityczny i szlachetne szaleństwo uzupełniały się...

Na rubieżach Lwowa, Cieszyńska, przy

wyzwoleniu Poznania i Wilna stanął, jakby z pod ziemi wyrosły, żołnierz polski, mający przed sobą jasny cel: obronę lub rozszerzenie granic państwa.

W 10-tą rocznicę niepodległości stajemy przed trybunałem naszych dziejów. I musimy sobie w tym momencie uświadomić, że gdybyśmy nie byli narodem z tysiącletnią tradycją, gdyby nie ożywiały naszego organizmu niezmiernie

moce, które tworzą narody i każą im żyć, na nie zdałyby się rachuby polityczne i zbrojne wysiłki. Wojna tak wyniszczyła Polskę, że bez tradycji bytu państwowego i potężnej woli samoistnego istnienia nie stworzylibyśmy własnego państwa.

Stwierdzeniem tej woli narodowej i twórczych sił Polski jest dzisiejsze święto Niepodległości.

T. Op.

## Uroczyste posiedzenie Sejmu i Senatu Przemówienie marszałka Daszyńskiego.

Warszawa, 10.11. (Tel. wł.). Dziś o godzinie 12 w południe odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu, poświęcone uczczeniu 10-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego. Sala obrad Sejmu przybrała odświętny wygląd. Miejsce przydzium udekorowane zielenią. Wzdłuż pierwszego piętra zwisały festony i girlandy z żywego kwiecica o barwach narodowych. W ławach rządowych zasiadli członkowie Gabinetu z premierem prof. Bartlem na czele podsekretarza stanu i wyżsi urzędnicy. W loży dyplomatycznej zajęli miejsca przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Galeria przepelniona była publicznością, wśród której zwracali uwagę barwnością swych strojów ludowych wieśniacy z różnych stron kraju, przybyli do stolicy na jutrzejsze uroczystości. Na sali niemal wszyscy posłowie z wyjątkiem posłów narodowości niemieckiej, ukraińskiej, białoruskiej i komunistów. O godzinie 12.15 marszałek otworzył posiedzenie, poczem wy

głosił przemówienie, którego obecni wysłuchali stojąc:

Wysoka Izbo: Niechaj pierwsze słowa będą słowami czci dla tych Polaków i Polek, którzy w ciągu wieku całego porywali się do walki z zaborcami i najeźdźcami Ojczyzny i w walce tej śmierć ponieśli; czyto na polu żołnierskiej chwały, czy ginąc na szubienicach, konając w więzieniach, często bez żadnej pociechy, jak tylko z wyszeptaniem przed zgonem imienia Polski. Ginęli synowie czterech pokoleń polskich twierdząc niezłomną wolę gotową na najwyższą ofiarę w walce o Wolność, Niepodległość Narodu. Cześć ich pamięci! (głosy na sali: cześć!)

W trzecim roku wojny koalicja postawiła sprawę polską, jako jeden z celów wojny. Z końcem wojny wylania się olbrzymia postać prezydenta Wilsona Prezydent Wilson postawił sprawę Polski jako państwa niepodległego z dostępem do morza. Wdzięczność otaczać będzie imię Wilsona w Polsce. Nie ulegajmy jednak

## Trzy projekty NOWYCH PODATKÓW.

Warszawa, 10-11. W dniu dzisiejszym minister skarbu wniósł do łaski marszałkowskiej następujące projekty ustawy: 1) projekt ustawy o stałym podatku majątkowym, 2) projekt ustawy w sprawie upoważnienia ministra skarbu do obniżenia dodatku przemysłowego od obrotów, 3) projekt ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego oraz o unormowaniu poborów niektórych dani państwowych, 4) projekt noweli do ustawy o podatku od lokali. (PAT.)

## Stolica w powodzi kwiatów i zieleni. Nabożeństwo za spokój duszy 461 policjantów.

Warszawa, 10-11. (Tel. wł.) Obchód rocznicy 10-lecia niepodległości Polski zapowiada się w stolicy imponująco. Dziś czynione są ostatnie przygotowania do jutrzejszych uroczystości. Miasto przybrało wygląd odświętny. Domy bogato udekorowane. Gmachy państwowe udekorowane girlandami kwiatów, zielenią oraz wizerunkami Prezydenta Rzplitej. Na ulicach, mimo niepogody, ożywienie i ruch. Nastrój wszędzie podniosły. Od samego rana przyjeżdżają do stolicy specjalne pociągi ze wszystkich stron Polski, wiozące niezliczone rzesze delegatów Federacji b. wojskowych i przed-

stawiciele różnych towarzystw oraz gości z kraju i zagranicy, którzy wezmą udział w jutrzejszych uroczystościach. Przed południem odbyły się we wszystkich świątyniach nabożeństwa dla młodzieży szkolnej. O godz. 10 w sali rady miejskiej nastąpiło otwarcie zjazdu byłych więźniów ideowych. O godz. 10.50 w katedrze św. Jana rozpoczęło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy 461 policjantów, poległych w okresie ostatnich 10 lat. Na nabożeństwo, które odprawił biskup połowy Gall, przybyli prezes Rady ministrów prof. Bartel i minister Składkowski.

## Komunistyczna próba zakłócenia uroczystości.

Warszawa, 10.11. (Tel. wł.) W przededniu uroczystości w stolicy, w sobotę, zaszedł przykry incydent, który spowodował niewyśledzeni sprawy.

Na moście żelaznym na Wiśle umieszczony został olbrzymi transparent świętyny z napisem 1918 — 1928.

## Litwini ostrzelali patrol polski Żołnierze znajdujący się w łodzi ponieśli śmierć.

Wilno, 10-11. (Tel. wł.) Onegdaj w godzinach wieczornych patrol K. O. P. obchodził swój rejon na odcinku granicznym Sejny. O godz. 7 patrol popłynął w kierunku t. zw. Zatoki Nadniemeńskiej. Nagle patrol został ostrzelany gęstym ogniem karabinowym. Kule przedziurawiły w kilku miejscach łódź. Pa-

trawiciele różnych towarzystw oraz gości z kraju i zagranicy, którzy wezmą udział w jutrzejszych uroczystościach. Przed południem odbyły się we wszystkich świątyniach nabożeństwa dla młodzieży szkolnej. O godz. 10 w sali rady miejskiej nastąpiło otwarcie zjazdu byłych więźniów ideowych. O godz. 10.50 w katedrze św. Jana rozpoczęło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy 461 policjantów, poległych w okresie ostatnich 10 lat. Na nabożeństwo, które odprawił biskup połowy Gall, przybyli prezes Rady ministrów prof. Bartel i minister Składkowski.

Między godz. 14 i 16, z budki strażniczej na przyczółku mostowym padło kilka strzałów wymierzonych do transparentu. Pomimo natychmiastowego śledztwa, sprawcy zbiegli. Przypuszczalnie uczynili to komuniści.

Strzały padały ze strony litewskiej.

zaślepieniu, jakobyśmy mieli dostać Polskę darmo. Nie zamykajmy oczu na własny ruch odrodzenia. Obec państwa nie mogłyby wyzwolić narodu trupa, narodu, któryby sam w sobie nie miał woli do życia, do wolności. A wszak tragedia żołnierza bez państwa — to tragedia polska. Od Legjonów Dąbrowskiego z wyjątkiem 1331 r. aż do Legjonów z ostatniej wojny światowej pod wodzą Piłsudskiego. Żołnierze polscy walczyli bez sztandaru prawowitego państwa. Tylko Polska zdobyła się mogła na dziesiątki tysięcy wojska konspiracyjnego, wojska, kryjącego swe sztandary tak długo, aż wreszcie wybiła godzina wolności, kiedy sztandary mogły zabłysnąć w słońcu wolności. Organizacja strzelecka, Legjony i Polska Organizacja Wojskowa, wojska na dalekich ziemiach we Włoszech, Francji, Ameryce, na Syberji — wszystko to świadczyło o woli Polski do zdobycia Niepodległości. Po wojnie naród polski musiał praz drugi krwią swą przypieczętować prawo do Niepodległości i w trzech wojnach kreslić swe granice.

Przemówienie swe marsz. Daszyński zakończył słowami: Trzeba w Polsce czynić tak i pracować, abyśmy nigdy w niewolę nie przepadli. W 10-tą rocznicę Niepodległości ślub uczynimy: Raczej śmierć, niż utrata Niepodległości! Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki! Niech żyje wolna, niepodległa Rzeczpospolita Polska (oklaski, okrzyki: niech żyje!). Na tem marszałek zamknął posiedzenie.

### W SENACIE.

Warszawa, 10.11. (Tel. wł.) O godzinie 4.30 popołudniu odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu, poświęcone uczczeniu 10-lecia odzyskania niepodległości Polski. Posiedzenie otworzył marsz. Szymański, poczem wygłosił przemówienie z okazji 10-lecia. Przemówienia senatorowie wysłuchali stojąc. Na ławach rządowych zasiadł premier Bartel ze wszystkimi członkami gabinetu za wyjątkiem ministra spraw wojskowych.

## Odznaczenia orderem „POLSKI ODRODZONEJ”.

Warszawa, 10.11. (Tel. wł.) Dzisiaj ukazał się „Monitor Polski” zamieszczający na 15 i pół stronach nazwiska osób odznaczonych orderem „Polski Odrodzonej”. Wielką wstęgą orderu odznaczony został tylko gen. Rydz-Śmigły. Wśród odznaczonych Krzyżem komandorskim znajduje się p. wojewoda kielecki Korsak, starosta olkuski inż. Stamirowski, inż. Stecki Marjan i dyrektor cegielni z Dąbrowy p. Józef Kozłowski.

Krzyżem kawalerskim orderu „Polski Odrodzonej” odznaczony został dyrektor techniczny Warszawskiego Towarzystwa kopalni węgla inż. Henryk Wojewódzki.

## Maniu tworzy RZĄD RUMUNSKI.

Bukareszt, 10-11. Po ogłoszeniu wiadomości, że rada regencyjna powierzyła misję utworzenia gabinetu Maniu, zebrał się olbrzymi tłum ludzi, którzy manifestowali we wszystkich częściach miasta. Również i w całym kraju panuje wielka radość z powodu powierzenia misji Maniu.

ADWOKAT  
**Kozielski i Marx**  
Sosnowiec, 3 Maja 15 Sosnowiec, 3 Maja 7  
TEL 4-60 TEL 11-22.  
prowadzą oddzielne kancelarie  
6416-2

ADWOKAT  
**Jerzy Szeniec**  
przeniósł swoją kancelarię do domu  
Nr. 6 przy ul. Potockiego w Będzinie.

# Pierwszy dzień w niepodległej Polsce.

11 listopada 1918 r. w Sosnowcu.

Nagle odwróciła się karta dziejów Narodu. Spadły okowy, nałożone przed półtora wiekiem, spadła zmora, dusząca pierś polską i zaświtało słońce wolności po długiej, i zdawało się chwilami beznadziejnie mrocznej nocy niewoli. Radosny ten dzień przeżywany przez Wieszczów Narodu, przewidywany przez polityków, znany prawie ściśle co do daty w ostatnich tygodniach wojny światowej, był jednak dniem cudownego objawienia, które rozum pojął, oczy widziały, ale, mimo to, w piersiach tłukła się radosna niewiara w odzyskanie przed wiekiem utraconego skarbu wolności. Byliśmy, jak ów więzień, wypuszczony po latach z ciemnicy na światło dzienne. Blask słońca razi z początku jego oczu, nawykłe do mroku, przez chwilę spogląda nieufnie dokoła, czy odzyskana wolność nie jest złudą tylko, a później szaleje w radosnym umiesieniu, cieszy się, jak dziecko i biega po wszystkich ulicach miasta, nadużywając nieraz swobody ruchów z nadmiarem wzruszeń głębokich i najczystszych.

## KOMITET OBRONY NARODOWEJ.

Już w pierwszych dniach października 1918 r. dr. Falkowski, znany działacz polityczny na terenie Zagłębia, późniejszy poseł na Sejm i inż. Cimoszko, ówczesny inspektor szkolny, zwrócili się do chorążego 1 pułku ulanów legionów i prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Mecnarowskiego i chor. Węgrzynowskiego z propozycją powołania do życia wspólnej organizacji, mającej na celu obronę życia i mienia mieszkańców po wyjściu Niemców. Po naradzie postanowiono wciągnąć do pracy całe społeczeństwo bez różnicy na ideologię polityczną.

Pierwsze zebranie odbyło się w lokalu inspektoratu szkolnego przy ul. Małachowskiego. Obecni byli pp.: dr. Falkowski, inż. Michael, inż. J. Przedpełski, inż. Cimoszko, K. Strzelecki, M. Małachowski, J. Drzewiecki, sędzia M. Wałęwski, dr. Zieleniewski, inż. Niernsee i jako przedstawiciele P. O. W. i legionistów: chor. Mecnarowski, Czesław Kowalski (Bończa), obecnie starosta Zawierciański, chor. Węgrzynowski i Gustaw Wolff, oraz przedstawiciel dowórczyków por. Kruchowski.

Na zebraniu tem postanowiono utworzyć Komitet obrony narodowej z dr-em Falkowskim jako przewodniczącym. Członkami Komitetu zostali wszyscy obecni na zebraniu. Na wypadek akcji czynnej przeciwko Niemcom miał objąć dowództwo chor. Mecnarowski, obecnie generał Mecnarowski, jako najstarszy oficer legionowy po wyjeździe dr-a Sławoj-Składkowskiego, obecnie ministra spraw wewnętrznych, którzy, bawiąc przedtem w Sosnowcu, zorganizował Stowarzyszenie samopomocy b. legionistów.

## P. O. W.

Komitet obrony narodowej mógł w decydującej chwili liczyć na Sokola i P. O. W. Ta ostatnia na terenie Zagłębia początkowo nie liczyła wielu członków, natomiast rozwijała się do poważniejszych rozmiarów B. O. N. (Bezpartyjna Organizacja Niepodległościowa) pod komendą b. oficera rosyjskiego Olszewskiego - Marola i instruktora Józefa Plebanka-Orlicza. W sierpniu 1916 r. B. O. N. i P. O. W. połączyły się w jedną organizację pod komendą J. Plebanka, lecz po jego aresztowaniu przez Niemców i wywiezieniu do Havelberga P. O. W. u-pada.

Dopiero w wiosną roku 1918, gdy komendę obwodu w Sosnowcu objął Czesław Kowalski, P. O. W. znowu się organizuje i czyni wyraźne już przygotowania do objęcia posterunków po okupantach. Na ten też czas przypada zorganizowanie przez dr-a Sławoj-Składkowskiego Stowarzyszenia samopomocy b. legionistów.

## W PODZIEMIACH KONSPIRACJI.

Koło historii toczyło się z zawrotną szybkością. Od państw centralnych odpada Turcja i Bułgaria, wali się w gruzy Austria, o miedzę od Sosnowca, w okupacji austriackiej już jest Polska. W podziemiach zakonspirowanych organizacji na terenie okupacji niemieckiej wre gorączkowa praca przygotowawcza. A oto jeden z dowodów tej pracy, oto dokument, mający dziś niewątpliwą wartość historyczną. Jest to mianowicie rozkaz komendy obwodu P. O. W. w Dąbrowie do komendy obwodu w Sosnowcu. Rozkaz ten brzmi, jak następuje:

P. O. W.  
Kmda V-b Okręgu.  
Rozkaz!

Wobec doniesionych wypadków, jakie zaszły w ostatnich dniach i godzinach, K. N. 4 P. O. W. powołuje wszystkich swoich członków pod broń.

Kmda Okręgu zarządza:

- 1) Wszystkie kmdy obwodów zmobilizują się i stawiają dnia 9 bm. o godz. 10 rano z bronią w rękę, gotowe do wymarszu w koszarach okręgu (ul. Sienkiewicza) w Dąbrowie.
- 2) przeprowadzą dokładną ewidencję tych, którzy się nie stawili.
- 5) zlikwidują całą swą administrację (agendy) i przekażą je Kmdzie Okręgu.

Z r. Kmda V-b Okręgu  
T. Stawiński.

(Obecnie kpt. 11 p.p. Przyp. autora).

## PIERWSZA MINUTA WOLNOŚCI.

Po wykonaniu powyższego rozkazu oddziały P. O. W. powróciły do domów. Dzień następny 10 listopada przeszedł spokojnie, ale już do odciętego od świata Sosnowca dochodziły wieści o wybuchu rewolucji w Niemczech, o detronizacji Wilhelma, o podpisaniu rozejmu.

10 listopada wieczorem Czesław Kowalski i Gustaw Wolff przeprowadzili wywiad na stacji kolejowej w Sosnowcu, było już bowiem wiadomo, że rewolucja objęła sąsiedni Śląsk i że w Katowicach obraduje Rada żołnierska. O godz. 10 i pół wieczorem przybył pociąg z Katowic, wiozący delegatów niemieckiej Rady żołnierskiej i ten moment przybycia zrewoltowanych żołnierzy bez odznak cesarskich należy uznać, jako pierwszą chwilę uwolnienia się od opieki okupantów. Działo się to więc w dniu 10 listopada o godz. 10 i pół wieczorem.

O przybyciu delegatów niemieckiej Rady żołnierskiej zawiadomił Czesław Kowalski i G. Wolffa ówczesny dzierżawca bufetu Gerstner, który od tego czasu stał się pośrednikiem między przedstawicielami P. O. W., a delegatami żołnierzy niemieckich.

Delegaci Rady żołnierskiej obradowali z garnizonem sosnowieckim w barakach sanitarnych za stacją kolejową, poczem około północy porozumiewali się na dworcu z Kowalskim i Wolffem. Ponieważ ci dwaj nie mieli odpowiednich pełnomocnictw, prze to ustalono, że oficjalne pertraktacje odbędą się na drugi dzień, 11 listopada o godz. 8 rano.

## NOCNE PRZYGOTOWANIA.

Po rozstaniu się z delegatami niemieckiej Rady żołnierskiej Cz. Kowalski i G. Wolff udali się na ul. Małachowskiego do prywatnego mieszkania chor. Mecnarowskiego i zameldowali mu o zaszłych wypadkach, oddając jednocześnie pod jego komendę P. O. W. i legionistów. Tak więc, zgodnie z postanowieniem Komitetu obrony narodowej chor. Mecnarowski objął w decydującej chwili dowództwo nad wszystkimi oddziałami wojsk polskich na terenie okupacji niemieckiej w Zagłębiu, a działo się to w nocy z 10 na 11 listopada. Pierwszym jego krokiem na tem stanowisku było wydanie rozkazu budzenia wszystkich członków P. O. W. i b. legionistów. W nocy więc do same

go świtu biegano od domu do domu, budząc i organizując zbiórki P. O. W. w różnych punktach miasta. Czesław Kowalski, prześladowany dotąd przez policję niemiecką, jawnie już otworzył w prywatnym swym mieszkaniu przy ul. Stamososnowieckiej (obecnie Piłsudskiego) komendę obwodu P. O. W.

## PIERWSZE WŁADZE POLSKIE.

O godz. 8 rano na dworcu kolejowym, a następnie w zaimprowowanej komendzie miasta w gmachu Sądu okręgowego przy ul. Warszawskiej odbyły się oficjalne pertraktacje między chor. Mecnarowskim i chor. Węgrzynowskim, będącymi już w mundurach oficerów polskich, a de legatami Rady żołnierskiej. Chor. Mecnarowski oświadczył Niemcom, że działa w imieniu rządu lubelskiego i że załoga niemiecka może spokojnie opuścić miasto, ale pod warunkiem, że przedtem złoży broń dobrowolnie. Część tylko załogi spełniła ten warunek, od wielu Niemców trzeba było broń siłą odbierać.

Wkrótce też zjawili się w kmdzie miasta: dr. Falkowski i inż. Przedpełski, celem odbycia konferencji z chor. Mecnarowskim. Na konferencji tej ustalono, że chor. Mecnarowski w imieniu rządu lubelskiego (chor. Mecnarowski był w ścisłym porozumieniu z gen. Rydzem - Śmigłem) ogłosi, iż obejmuje władzę w mieście aż do wyjaśnienia się sytuacji w Warszawie, oraz że komisarzem Rządu na cały powiat mianuje dr-a Falkowskiego, burmistrzem Sosnowca St. Mrokwoskiego, jego zastępcą Cz. Jankowskiego, komendantem policji K. Strzeleckiego.

W ten sposób zostały obsadzone pierwsze i najważniejsze posterunki władzy administracyjnej i miejskiej.

## LUDZIE I KARŁY.

Tymczasem w mieście ruch panował ogromny. Wszystko, co żyło, wy legło na ulice. O godz. 10 przed południem odezwały się syreny fabryczne, robotnicy porzucili pracę i stawali grupami na ulicach. Na kopalniach panował w te czasy okres strajkowy i umysły były dostatecznie przygotowane do czynów rewolucyjnych, do wywołania zametu, którego i tak nie brakowało, gdy Niemcy zrzekli się władzy, a nowy porządek istniał dopiero w skromnym zakresie, prawie zupełnie niewidoczny.

Ulicami przeciągały manifestacje robotnicze ze sztandarami, tu i ówdzie rozlegały się strzały karabinowe z rąk cywilów, którzy złobili już broń na Niemcach. Nie było władzy, więc otwały się bramy więzienia i wszyscy złodzieje, wszelkie szumowiny miejskie znalazły się na wolności, mając dostęp do pełnienia służby porządku publicznego z bronią w rękę narówni z każdym innym obywatelem. Nie też dziwnego, że banku pilnowali z karabinami w rękę dwaj znani sądowi kryminaliści i nie dziwnego, że kroniki policyjne nie zanotowały w tym dniu ani jednego wypadku kradzieży, bo po pierwsze nie miał kto notować kradzieży, a po drugie zabieranie dobra, pozostawionego przez Niemców, również przez nich zagrabionego nie miało w oczach wielu znamion przestępstwa.

Dziś, gdy się mówi z tymi, którzy brali czynny udział w rozbrajaniu Niemców w Sosnowcu, powiadają oni ironicznie:

— Gdzieśmy tylko poszli, aby pilnować wszelkich zapasów, pozostawionych przez Niemców, okazało się, że wszystkie magazyny są już tak „rozbrojone”, że tylko puste kąty po zostały.

Jest to pogląd może zbyt krańcowy, lecz dużo w nim prawdy, bo poczawszy brak władzy, ludzkie słabości ukazały się oczom w całej swej nizekzomnej brzydotcie.

Jedynie dzielna garstka ludzi zorganizowanych w Sokole i P. O. W. z samozaparciem się, pełniąc służbę

po 36 godzin z rzędu, pilnowała dobra publicznego, narażając się nieraz na starcia z uzbrojonym tłumem metów społecznych. Tak było w magazynach kolejowych, gdzie oddział POW pod dowództwem H. Almstaedta z trudem opanował sytuację, tak było w barakach sanitarnych i w zakładach Schoena na Środuli, gdzie trzeba było pilnie baczyć, aby t. zw. czerwona gwardja stojąca po drugiej stronie toru kolejowego nie opanowała magazynów.

Trzeba było teraz dużego wysiłku woli, aby ratować sytuację i wprowadzić jakiś taki ład i pohamować panującą anarchję.

## CZERWONA REPUBLIKA W SIELCU.

Wśród zrewoltowanych żołnierzy niemieckich hierarchja wojskowa odwróciła się, jeżeli tak można powie dzieć, do góry nogami i prosty żołnierz, a częściej feldfelbel stawał się dowódcą swego wczorajszego oficera. W takich warunkach nie trudno było komunistom sieleckim wejść w porozumienie z żołnierzami niemieckimi. Kompanja wojska niemieckie go, kwatrująca w dawnym klubie sieleckim, oraz konnica na Renardzie weszły w kontakt z komunistami, oddały im broń i amunicję. Komuniści opanowali też komisariat policji, mieszczący się w narożnym domu przy ul. Sieleckiej i Renardowskiej (obecnie Narutowicza).

Tak powstała sielecka republika komunistyczna, której granicą była Przemsza, a na Konstantynowie linja kolejowa.

Rząd tej republiki, nazywający się Radą delegatów robotniczych, na której czele stali: Oszczygiel i Skowronski, obradował w lokalu klubu sieleckiego. Komuniści zorganizowali przy musowy zarząd na kopalni i w fabrykach, rozsyłając odpowiednio rozporządzenia do ciał kierowniczych w zakładach przemysłowych. W każdym zakładzie pełniło służbę kilkadziesiąt członków przemysłowców, o placacych przymusowo przez fabryki i kopalnie.

Interwencja z prawej strony Przemszy, z powodu panującego ogólnie zametu, była wprost niemożliwa. Gdy sekcja P. O. W. pod dowództwem Z. Usanka (Wręskiego) udała się do Sielca, celem rozbrojenia Niemców, zastała tam już tłum uzbrojonych komunistów. Nie chcąc doprowadzać do rozlewu krwi, sekcja P. O. W. zmuszona była wrócić do środka miasta, czerwona gwardja bowiem odmówiła wydania broni.

Rządy czerwonej republiki skoncentrowały głównie swą energję na urzędowaniu niekończących się nigdy zebrań, sprawozdań delegatów robotniczych itp. I tu również napawano się urokiem władzy. O pracy rzadko kto myślał, poświęcając głównie czas nieustannym naradom. Republikę czerwoną zlikwidował dopiero później 7 pułk legionów pod dowództwem kpt. Młota-Fijałkowskiego.

## BUCHTING I BOOS.

jego zastępcą Groebenschütz i szef po

Jednym z najpilniejszych i najpoważniejszych zadań było przejęcie władzy w starostwie, gdzie urzędowali: niemiecki kreischef Büchting, jego zastępcą Groebenschütz i szef po lieji osławiony Boos.

Komisarz rządu dr. Falkowski do objęcia starostwa wydelegował inż. Przedpełskiego, J. Drzewieckiego, szefa aprowizacji i inż. A. Michaela, mianowanego przez Komitet obrony narodowej szefem bezpieczeństwa w

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek - wodę gorzką „Franciszka-Józefa”. Sprawozdania naczelnych lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszki, stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody Franciszka-Józefa jako środka przeczyszczającego.

starostwie. Niemiecki urząd powiatowy mieścił się w gmachu obecnego gimnazjum im. Staszica.

Trzej wysłannicy Komitetu obrony narodowej udali się do Büchtinga i w obecności Boosa odbywali konferencję w sprawie przejęcia od władz niemieckich wszystkich urzędów, biur i zapasów aprowizacji. Na temat ten konferowali głównie: inż. Przedpeński i J. Drzewiecki, rola bowiem inż. Michaela była inna i z góry uplanowana.

Rozpoczął on swe funkcje w chwili, gdy do gabinetu Büchtinga wpadł żandarm z zameldowaniem, że posterunek żandarmerji, mieszczący się w domku przy gmachu starostwa, został otoczony przez oddział uzbrojonych ludzi. Po kilku minutach ten sam żandarm zakomunikował Büchtingowi i Boosowi, że uzbrojeni Polacy są już w gabinecie szefa policji, bo, mówiąc nawiasem, o ten gabinet chodziło przedewszystkiem ze względu na tajne akta policyjne. Kreisschef, Büchting i Boos zwrócili się z pretensją do przedstawicieli Komitetu obrony narodowej, iż doszło do najsławniejszego starostwa zbrojnego oddziału Polaków. W tejże chwili inż. Michael rzekł krótko i dobitnie:

— Oświadczam panom, że jesteście panowie aresztowani. W tej chwili całe starostwo jest już zajęte przez naszych ludzi. Władzę obejmuje tu dr. Falkowski.

Na dowód oddania władzy osłupiali Büchting oddał wysłannikom Komitetu klucze i z polecenia ich nakazał zgromadzenie się na sali wszystkim swoim podwładnym urzędnikom, prosząc ich o zachowanie spokoju.

Było to już około godz. 12 w południe i zbliżał się czas obiadu, który oficerowie i urzędnicy niemieccy spożywali w kasynie fabryki Huleczyńskiego.

Gmach urzędu powiatowego obsadził oddział P. O. W. pod dowództwem Marka. Postanowiono, aby peowiacy pod eskortą odprowadzili całą władzę powiatową w liczbie około 60 osób do kasyna na obiad, a popołudniu z powrotem do starostwa.

Tak się istotnie stało. Każdy wychodzący ze starostwa na obiad urzędnik niemiecki był poddany szczegółowej rewizji, czy nie posiada broni. Gdy przyszła kolej na zastępcę kreischefa, Groebenschürza, w oczach tego typowego, zawziętego junkra niemieckiego błysnęły łzy upokorzonej dumy.

Po obiedzie urzędnicy niemieccy powrócili do starostwa i władze polskie odbierały od nich pokój po pokoju, akt po akcie. Pod wieczór odprowadzono Niemców do mieszkań z tem, by nie ważyli się ich wieczorem opuszczać.

Na drugi dzień urzędnicy niemieccy wobec zmiany ról musieli stać w ogonku w starostwie w oczekiwaniu na przepustkę graniczną, bo już odpowiadni urząd przepustkowy został przez władze polskie zorganizowany.

Następnie, złożony prywatnie rze czy Niemców na fure, odprowadzono ich aż do mostu szopienickiego, gdzie rzeczy te złożono na ziemi, pozostawiając Niemców ich własnemu losowi na granicy Vaterlandu.

Tak się zakończyła likwidacja rządów Büchtinga i Boosa.

### PRZY OBIEDZIE.

W ogólnym rozgardzaju nierzadko się zdarzało, że tego i owego Niemca rozbrajano dwukrotnie. Zdarzyło się to m. in. urzędnikom powiatowym z kreisschefem Büchtingiem na czele.

Oddział cywilów pod wodzą L. Zielenicy, obecnie podkomisarza p. p., po rozbrojeniu oddziału wojska niemieckiego na placu wprost tunelu Dietla, ruszył do kasyna oficerskiego. Był to akurat czas obiadu. Prócz urzędników starostwa byli tam również oficerowie, stacjonujący w Sosnowcu, jeszcze nierozbrojeni.

Oddział cywilów z karabinami stanął nagle w szerokich drzwiach sali kasyna. Rozległa się pod adresem Niemców groźna komenda:

— Ręce do góry! —  
Mimo powagi sytuacji, trudno się było powstrzymać od śmiechu. Oto, jedząc obiad, speszzeni Niemcy na widok wymierzonych w nich karabi-

## Kwiat wolnej ziemi.

Kwiatów wesela moc wyrosła przednia  
Na cichych grobach Łowczówka, Murmanu,  
Tych z pod Prusaka, Moskala i Wiednia  
I tamtych zdala aż z za oceanu.

Kwiaty radości na mogiłach rosną  
I korzeniami tkwią we krwi ofiarnej.  
A nie zakwitną, dopóki nie posną  
Bohaterowie w grobów ziemi czarnej

A nie zakwitną, póki się okopy  
Krwia nie użyźni w huraganów noce,  
Dopóki w nieba ugwieżdżone stropy  
Nie bije wiara w własnych ramion moce.

Kwiat nam przypięła radosnej godziny  
Ręka, co w grobach dalekich spoczywa,  
Co zmazywała dziadów naszych winy.  
Wiążąc historii skrwawione ognia.

Boski jest zapach kwiatów wolnej ziemi,  
Lecz nie zapomnij w szczęściu ni przez chwilę,  
Zbierając radość garściami pełnemi  
Że kwiat wesela rośnie na mogile.

Cw.

nów podnieśli nagle ręce, w których tu i ówdzie widniały łyżki, noże i widelce.

Po rozbrojeniu obecnych ten sam oddział ruszył do biura handlowego aprowizacji w lokalu biura fabryki Huleczyńskiego. Tu zastano wielu urzędników i urzędniczek, amatorów dużych sum pieniędzy za aprowizację. Ponieważ pieniądze leżały rozsypane na podłodze, ponieważ urzędnicy mieli markami wypchane kieszenie i walizki, nie pozostało nic innego do zrobienia, jak zamknąć całe biuro wraz z urzędnikami i pieniądze i oczekiwać polskiego szefa aprowizacji J. Drzewieckiego. Przybył on wieczorem i objął biuro handlowe.

### OBEJMOWANIE POSTERUNKÓW.

Kolej zaraz zrana opanowali kolejarze z p. Kuczyńskim na czele, a komendę stacji objął chor. dr. Pawełek na rozkaz komendy miasta. Zorganizowano natychmiast warty dokoła magazynów kolejowych i przerwanor kolejowy przy moście Szopienickim, aby uniemożliwić Niemcom ucieczkę pociągami, ewentualnie napisać od strony Katowic.

Rozbrojenia policji dokonali pp. Cz. Kowalski i K. Strzelecki, którzy spotkali jedynie opór ze strony znanego komisarza Morawca. Lecz towarzyszący przedstawicielom władz polskich delegat niemieckiej Rady żołnierskiej objaśnił Morawca, że musi się poddać zarządzeniom Polaków. Wtedy dopiero Morawiec się zdetonował i oddał rewolwer, oraz wszystkie akta policyjne.

Zajęcia poczty dokonali żołnierze polscy i inż. Pojawski zaraz po południu uruchomił telegraf i telefon, co ułatwiło porozumiewanie się ze światem.

Baraki sanitarne zajął peowiak Ogrodnik na czele świeżo zwerbowanych ochotników.

Most szopienicki po uprzednim rozbrojeniu Niemców zajął z garstką ochotników-cywilów p. Jamiński. Był to niezmiernie ważny posterunek, tędy bowiem przechodziły gromady Niemców uzbrojonych. Tu doszło do rozbrojenia maszerującej na Śląsk kolumny wojska niemieckiego po da niu salwy w górę, celem ostatecznego speszzenia Niemców.

Na czele plutonu P. O. W. w sile 22 ludzi Stanisław Delinger (Lech) dokonał rozbrojenia głównej warty niemieckiej przy ul. Sadowej. Gdy peowiacy zakomunikowali feldfeblowi, by oddał broń, ten odparł, że tego dokonać nie może przed przybyciem komendanta warty. Gdy tak

feldefebl tłumaczył się Delingerowi, peowiacy wymieśli za plecami Niemca wszystkie karabiny, wobec czego feldefebl oświadczył, że ulega przemocy.

Ten sam oddział wziął później udział w ochronie magazynów kolejowych, na które napadł tłum mężczyzn i kobiet.

### STRZELANIE DO GWIAZD.

Z 200 żołnierzy, polskich jako tako zorganizowanych w regularne oddziały, zaledwie połowa była obznajmiona z bronią i posiadająca imitację mundurów. Reszta to uzbrojeni cywile z gramatami ręcznymi, zawieszonymi na paskach, z karabinami o wiele wyższymi od siebie, bo dzieci dźwi gały broń, ugimając się pod jej ciężarem. Prawdę rzekłszy, to całego tego rozbrojenia dokonała głównie młodzież, nieprzekraczająca lat 20. Przedziwne to było wojsko i przedziwna władza. Więcej tam było dziecięcej radości, że tęgie Niemcy wystraszeni widokiem 15-letniego obywatela, oddają mu broń w ręce, niż jakiegos surowego bohaterstwa. Więcej młodzieńczego przejęcia się rolą pierwszych budowniczych ładu polskiego, niż głębokiej świadomości dokonywanego dzieła.

Znaleźli się w tym decydującym momencie ludzie rozważni i odpowiedzialni przygotowani do wielkiej chwili dziejowej, ale byli i tacy, którzy więcej czynili krzyku i zamętu niż dokonywali pożytecznej roboty. To jedno pewne, że panował ogólny entuzjazm bez względu na przynależność partyjną. Cieszyli się po prawej stronie Przemszy, że Polska odzyskała niepodległość, radowali się w Sielcu komuniści, bo mieli czerwoną republikę. Był to wyjątkowy dzień zgody narodowej. Każdy się cieszył na swój sposób.

Z tej radości było wiele kłopotu, bo to co drugi zuch miał karabin, każdy rewolwer, a co po niektórych pałasz olbrzymi, a pewien komendant nawet aż dwie szable: jedną miał przypasaną z tyłu, drugą z przodu.

A jakże tę radość inaczej okazać, jak nie przez strzelanie na wiat! Węć stoi na warcie taki wojak, ni to cywil, ni żołnierz i trzyma karabin w garści, a zbliża się do niego znajomy i powiada:

— Te, Stefek, daj postrzelać! —  
Jakże tu odmówić prośbie serdecznego przyjaciela. Oddaje mu więc wojak karabin na kilka minut, a ten stojąc na środku ulicy, celuje w niebo: trrach! raz — trrrrach! drugi raz. Aż mu dusza z radości skacze, a w do-

mach siedzą spokojni ludziska i prze powiadają straszliwe rzeczy, że z czerwona gwardją dojdzie do krwawej rozprawy, że Niemcy napadną i t. p.

Skończyło się tylko jednak na strzelaniu do gwiazd tak jako szczęśliwie, że prócz 2 — 3 postrzałów nie słychać było o innych wypadkach. Wśród huku wystrzałów nikt w tę pierwszą noc niepodległej Polski nie spał w całym mieście. Wszyscy oczekiwali wypadków okropnych.

Na sąsiednim Śląsku Niemcy rozpoculi wieść, że w Sosnowcu wybuchła rewolucja i trwa krwawa rzeź. Istotnie, sądząc z bezustannej strzelaniny, można było w tę plotkę uwierzyć. Niemcom, rozpuszczającym plotkę o rzezi w Sosnowcu, chodziło o odwrócenie uwagi Ślązaków od spraw własnych.

Poczymi też Niemcy na granicy zasięki i usiłovali się przedrzeć do Zagłębia po pozostawiony dobytek, ale ich odparto zarówno pod Miłowicami, jak i Czeladzią oraz Modrzejewem.

### WĘDRÓWKA NARODÓW.

Po tym dniu, brzemienne w wypadki, przyszły na Sosnowiec czasy bodaj najcięższe, bo tedy przechodziły niezliczone tysiące wymędzianych jeńców rosyjskich z niewoli, z drugiej strony zrewoltowane pułki pobitej armji niemieckiej.

Ta wielka wędrówka narodów trwała przeszło tydzień i tylko dzięki niestrudzonej energii kolejarzy i młodzieżkiej administracji polskiej udało się ten przemarsz wojsk odbyć we względnie spokojnym bez poważniejszych wypadków. Westchnienie ulgi wydobyło się z piersi społeczeństwa, gdy w Sosnowcu wkroczył pułk regularnego wojska, mianowicie 7 p. p. legjonów pod dowództwem kpt. Młota - Fijałkowskiego. Stało się to w poniedziałek 18 listopada.

Tak się kończy karta pierwszych dni niepodległości na terenie Sosnowca.

Było w tych dniach rozmaicie, źle i dobrze, obawa o jutro i radość z wolności, ale nikogo nie było w społeczeństwie takiego, ktoby żałował, że żyje, ktoby nie błogosławił opatrności za łaskę spoglądania własnymi oczyma na wielką chwilę dziejową w Polsce, której oddawna i napróżno oczekiwali dziadowie i ojcowie nasi.

Był to najpiękniejszy dzień w życiu naszego pokolenia.

### K. Ćwierk.

Materiał do powyższego szkicu dostarczyli mi z osobistych swych wspomnień pp.: sta rostwa Czesław Kowalski, prez. inż. Michael, mec. Pawełek (artykuł w „Jedności” 6-go sierpnia), Stanisław Delinger, prok. Węgrzynowski, Z. Usarek, H. Almstaedt i L. Zieleniec.

### Dzień wczorajszy W ZAGŁĘBIU.

W wigilję wielkiego święta narodowego Zagłębie przybrało szaty oświeczone. Mimo panującej niepogody tłumy wyszły na ulice, podziwiając dekoracje domów. Rano odbyły się nabożeństwa i poranki dla młodzieży. W południe głos syren fabrycznych i lokomotyw podniósł nastroj wzniosłego podniecenia. Wieczorem odbył się capstrzyk i przy dźwiękach orkiestr przeciągnęły ulicami zwarte szeregi strażaków i organizacyj półwojskowych, udających się do grobu Nieznanego Żołnierza.



otrzymał ze względu na wysmienity gatunek złoty medal na Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach.

Uczcijcie 10-lecie Polski Odrodzonej, dając młodzieży i rodzicom

## Powieść o JÓZEFIE PIŁSUDSKIM

GUSTAWA OLECHOWSKIEGO p. t. „WÓDZ”. Stron 490. Zł. 9.50. — Red. JANKOWSKI pisze: „Powieść o Józefie Piłsudskim jest zjawiskiem literackim wybitnym. Powieść ta jest owiana do ostatniej karty tak gorącym duchem sprawy polskiej, takim pędem natchnienia pisarskiego, że będzie czytana z niegasnącym zapalem, przysparzając sławy dobrego imienia i czynu obywatelskiego.”

Do nabycia w Księgarni „WIEDZA” EDMUNDA GRUSZCZYŃSKIEGO w Sosnowcu, ulica 3-go Maja Nr. 8. 6580

# List Pasterski

Z OAZJI 10-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI.

Barwiący w Rzymie ks. biskup dr. T. Kubina ogłosił w Tygodniku djecezyjalnym „Niedziela” List Pasterski z okazji 10-lecia niepodległości Polski. W Liście tym ks. biskup wspomina o rozmowie z papieżem Piusem XI, który jako nuncjusz papieski był świadkiem zmartwychwstania Polski.

Wspominając — czytamy w Liście — w serdecznej rozmowie z Ojcem świętym te wielkie chwile, pozwoliłem sobie zauważyć, że można misję, którą on spełnił wówczas dla Polski, jeszcze inaczej określić, a mianowicie, że stał się nie tylko świadkiem jej Zmartwychwstania, ale równocześnie niby Ojcem chrzestnym. Jak bowiem Ojciec chrzestny przy chrzcie św. nie się na rękach naronarodzone dziecko, ofiarując je Bogu i składając za nie śluby wierności, tak On wówczas w imieniu Kościoła św. podniósł Polskę z kolebki dziejów, ofiarował ją w gorącej modlitwie Bogu, złożył za nią śluby wierności i złączył ją w najserdeczniejszy sposób z Kościołem świętym. Z wielką uwagą słuchał Ojciec święty tych wywodów i rzekł: Tak rzeczywiście można powiedzieć. Jestem Ojcem chrzestnym Polski.

List kończy się następującym błogosławieństwem dla djecezan:

Jestem niezmiernie szczęśliwy, że kończąc ten list, mogę Wam przesłać nie tylko własne pozdrowienie i błogosławieństwo, ale przedewszystkiem po zdrowieniu i błogosławieństwo od tego, który jest Namiestnikiem Chrystusa Pana, następcą św. Piotra, pozdrowienie i błogosławieństwo Ojca św., tego najdosłowniejszego świadka Zmartwychwstania Polski i jej ukochanego i kochającego ją Ojca Chrzestnego, Papieża Piusa XI. W jego imieniu błogosławieństwo Was w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen.

Dan w Rzymie extra portam Flaminiam, dnia 21-go października 1928 r.  
 † Teodor Kubina.  
 Biskup Częstochowski.

## Odbudowa i budowa DRÓG BITYCH I MOSTÓW.

Polska odziedziczyła po zaborcach bardzo rzadką sieć dróg bitych. Na 100 km. kwadr. powierzchni przypada we Francji 104 km. dróg bitych, w Angli 81, w Belgii 78, w Niemczech 48. U nas zaś, w zaborze pruskim — 29 km., w austriackim — 26, w b. Kongresówce — 8,4 a na Kresach Wschodnich tylko 1,7, przy czem w Wileńszczyźnie zaledwie 0,7 km. Zabrano się więc do naprawy dróg istniejących. Było ich ogółem 44.000 km. bitych i 120.000 km. gruntowych. Oprócz doprowadzania do stanu dobrego dróg zniszczonych, na co położono główny nacisk, zwołna podejmowano również bu-

dowę dróg nowych. Do r. 1928 państwo zbudowało 300 km. dróg nowych, samorządy około 2.800 km.; nadto w budowie znajduje się obecnie 180 km. dróg państwowych i około 900 km. samorządowych. Sprawa mostów, podobnie jak i dróg przedstawia się optymistycznie. W początkach naszej odrodzonej państwowo-

ci usuwano mosty prowizoryczne i zastępowano je mostami stałymi. Większych mostów, ponad 20 metrów długości odbudowano, względnie wybudowano ponad 350 o łącznej długości 14 km. Nadto odbudowano już prawie wszystkie małe mostki i przepusty, zastępując je żelbetonowymi i betonowymi.

## FABRYKA „STARA SOSNOWICZANKA” POŃCZOCH „JANA GAIKA” W SOSNOWCU, ul. Dekerta 13, tel. 7-84.

Wyrabia w kilku dobrych gatunkach: skarpetki, pończochy damskie w różnych kolorach i dziecięce w rozmiarach od Nr. 1 do 12 z najlepszej przędzy „M A C O”.

ZLECENIA WYKONUJĄ SIĘ SZYBKO I SOLIDNIE.

**Ceny konkurencyjne.** 6492

## 10 lat dostępu do morza.

Traktat Wersalski, otwierając Polsce wąski skrawek północnej granicy morskiej, powtórzył w dziejach polskiej sytuacji, w której otwierają się przed nią drogi dążenia do potęgi morskiej. Dawniejsza Rzeczpospolita nie wykorzystwała nawet w części wynikających stąd możliwości, był to ciężki błąd historyczny, który zaważył silnie na dziejach politycznych i gospodarczych, błąd, który się nie powtórzył świadczy o tem 10 lat pracy polskiej nad utrwaleniem swego stanu posiadania nad Bałtykiem.

Polska otrzymała 85 km. brzegu morskiego, oraz brzegi trudnego do wykorzystania dla żeglugi półwyspu Helskiego. Na brzegu tym nie było ani jednego godnego uwagi portu, umożliwiającego stworzenie bazy dla żeglugi przybrzeżnej. Dwa małe porty rybackie — Puck i Hel — poza tem 85 km. malowniczego, lecz naogół zaniedbanego i słabo zaludnionego wybrzeża o niedostępnym dla żeglugi charakterze — w tem się streszczał dostęp Polski do morza. Zdawać by się mogło, że jakaś zosiłwa ręka wytknęła losy Polski w ten sposób, by uniemożliwić jej rozwój jako państwa morskiego.

Polska w ten sposób mając granicę morską, faktycznie dostępu do morza była pozbawiona.

Poza brakiem portów morskich dotkliwie odczuwać się dawał brak linii kolejowych, łączących bezpośrednio wybrzeże z resztą kraju. Jedyna linja prowadziła przez terytorjum wolnego miasta via Gdańsk. Stwarzało to podwójną zależność od fantazji hakatystycznych wówczas władz wolnego miasta, która dała się szczególnie odczuć w r. 1920, kiedy niezliczliwy Polsce Gdańsk szykanował w porcie i na kolejach swojego

terytorjum transporty amunicji na użytek wojny z najazdem bolszewickim.

Pierwszem dziełem Niepodległej Polski na wybrzeżu, była budowa linii kolejowej, łączącej Puck z osadą Hel, przechodzącej przez cały półwysep, ukończona w r. 1921. Jednocześnie zaczęta była budowa linii Koszki — Gdynia, łączącej się kolejową wybrzeża z siecią województwa Pomorskiego. Następnie w roku 1920-21 pogłębiono i rozszerzono port Pucki, wybudowano w nim bazę dla hydroplanów, i zakupiono kilka kanonierek morskich, stanowiących zaczątek polskiej floty wojennej. Myśl budowy portu w Gdyni powstała w r. 1921 — utrwaliła się i przekształciła w czyn w początkach r. 1925. Początkowy plan budowy portu nie był nawet w części pomyślany na tę skalę, która obecnie jest stosowana. Powstał jedynie zamiar wykorzystania jedynej dogodnej zatoki na wybrzeżu polskim, przedewszystkiem jako bazy dla marynarki wojennej. Dopiero drugi rząd premiera Ponińskiego projektem tym nadał szerszy rozmach, wyznaczając Gdynię, maleńką wioską rybacką, jako miejsce dla przyszłego wielkiego portu. W latach 1924-26 budowa portu gdyńskiego posuwała się powoli, ze względu na brak funduszy i złą sytuację finansową państwa.

Początek wojny celnej z Niemcami w czerwcu 1925 roku i nowopowstała konieczność eksportowania węgla drogą morską, nadał sprawie budowy portu w Gdyni pierwszorzędne znaczenie. Port w Gdyni musiał się stać punktem wyjścia polskiej polityki gospodarczej i bramą wypadową Polski na morze. Wobec niewystarczającej przepuszczalności portu gdań-

skiego, czysto gospodarcze znaczenie budowy nowego portu z dnia na dzień wzrastało w miarę wzrostu produkcji i konsolidacji gospodarczej nie tylko Polski, ale i całego środkowo-europejskiego zaplecza, które przez powojenną zmianę granic ciążyło ku dzisiejszym portom niemieckim. W związku z temi faktami został rzucony i z niebywałą szybkością realizowany plan budowy magistrali kolejowej Górny Śląsk — Gdynia, która dziś już jest w dwóch trzecich gotowa, całkowite zaś ukończenie nastąpi w roku 1931. Od czasu wybuchu wojny celnej z Niemcami, a szczególnie pod energiczną ręką ministra przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowskiego, Gdynia zaczęła się przeobrażać w wielki port morski, stanowiąc jedyny dotychczas w dziejach świata przykład budowy wielkiego portu na pustym wybrzeżu w ciągu kilku lat. Jednocześnie utworzono zaczątki polskiej floty handlowej, oraz pięć regularnych połączeń Gdyni z portami Bałtyku, Francją, Anglią, Norwegią i Ameryką Południową. Ukończenie tego portu przewidywane jest na wiosnę r. 1931 i pokrywać się będzie z faktyczną datą dziesięciolecia objęcia wybrzeża, przez władze polskie. Dziś już Gdynia jest portem zajmującym pod względem ładunków ósme miejsce na Bałtyku, bijąc stare porty, jak Królewiec i Lubeka. Wielkie statki transoceaniczne przybывают dziś z indochińskich portów bezpośrednio z ładunkami ryżu i zatrzymują się tuż koło Łuszczarni, w miejscu, gdzie jeszcze trzy lata temu pasły się krowy o kilometr od wybrzeża. Gdynia stała się dziś symbolem polskiej pracy w tempie amerykańskim.

## Ofiary na Krzyż

złożone w naszej Administracji.

- Na wzniesienie Krzyża, zniszczonego przez bluźnierców - zbrodniarzy, na rogu ulic Piłsudskiego i Teatralnej w Sosnowcu złożyli w naszej Administracji:
- 57) Zajglerowie Jamostwo (kw. Nr. 259) z1. 20.
  - 58) Władysław Witkowski, ul. Kamieniana 4 (kw. Nr. 260) z1. 5.
  - 59) Dyr. W. (kw. Nr. 261) z1. 10.
  - 60) Ks. Godlewski za pośrednictwem T-wa „Rozwój“ (kw. Nr. 262) z1. 10.
  - 61) Biuro Rejenta Jasińskiego w Sosnowcu: 1) W. Tomczak z1. 10, 2) Nowakowski Eug. z1. 10, 3) Rydel Wiktor z1. 5, 4) Miłka Władysław z1. 5, 5) Miłka Franciszek z1. 5, 6) Rostomski Eugenjusz z1. 5, 7) Czajor Wincenty z1. 5, 8) Lwowski Edmund z1. 5 — razem z1. 40 (kw. Nr. 263).
  - 62) Bezimiennie (kw. Nr. 264) z1. 4.
  - 63) Janina Urbanowa (kw. Nr. 265) z1. 10.
  - 64) Jan Puchalski, Dąbr. Górn. (kw. Nr. 266) z1. 5.

## Mogila gen. Mazowieckiego

NA ROZŁOGACH KANIOWA.

Generalowi Józefowi Hallerowi, siewcy czystej idei narodowej, rycerzowi bez skazy, któremu „przeszłość spłynęła mękami srogimi” w dziesięciolecie Odrodzonej Ojczyzny.

Było to 12 maja 1918 r....

Nad burzami i oczerętami Kaniowa i Masłówka rozkrwaawiło się wschodzące słońce. Hen, pod oblokami wiorowały stada orłów, gromady jastrzębi i kruków, które w poszumie krzyży deł, zataczając wielkie kregi, zniżały lot, czując żer dla siebie. Smętne stepy Potoka, Kozina i Stepaniec zaległa grobowa cisza. Jeszcze wczoraj szał po nich rozgwar życia polskiego żołnierza, płynęły nad niemi echa rzewliwej piosnki „o wojence pani” a dziś smutno tu, — zamarło wszystko, zda ci się tylko, że słyszysz jakiś szloch, łkanie rozpaczliwe, jakiś jęk idący od tych, co zdala od Ojczyzny legli wczoraj w zaciętej walce z nawałą niemiecką, broniąc się do upadłego.

Ciszę śmiertelną macą dalekie odgłosy walki.

To w lesie pod Masłówką, otoczony garścią żołnierzy, bronił się jeszcze uporcezywie wódz II-go Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie, generał Mazowiecki. Oddziały otaczające

ukochanego Wodza walczą jak lwy, sięją zniszczenie resztkami amunicji w szeregach pruskich. Leje się krew strumieniami w tytanicznych walkach na bagnety, noże i scyzoryki, bo żołnierz świadom, że to ostatnia walka na śmierć i życie, że broni Ojczyzny na obczyźnie, że broni swego umiłowanego Wodza, który z nim dziełił chłód i głód, trud i żnój, że za głowę Wodza gadzina krzyżacka wyznaczyła nagrodę dziesięć tysięcy rubli w złocie. Gromadzą się zdala i wo koło pola walki szakale-ludzie, chłopci ukraińscy, chcący nagrody, rozstawiają swoje warty po stepie, by chwycić w swe szpony Wodza „łachów proklatych”. Żołnierz to widzi i zdobywa się na bohaterstwo graniczące z szaleństwem, nie to jednak nie pomogło.

Tragedja zbliżała się ku końcowi szybkim tempem.

Około południa zamilkły nasze kołchane i pieszczone armatki, — zanie mówiły maszynki, bo brakło amunicji. Zanim jednak umilkły, wydały ostatni jęk bolesny, jakby skarżyły się na opuszczenie, — z tym jękiem złał się rozpaczliwy krzyk artylerzysty, pełen błagalnych tonów: „dajcie amunicji”.

Wódz odpowiedział: „ostatni nabój”.

Skamieniało serce żołnierza, popatrzył łzawym wzrokiem na swoje

faworytki, a potem... wśród łkania obuchem toporka roztrzaskał zamki. Artylerja nasza przestała istnieć.

Wódz widząc, że ostatnia bije godzina, wysłał kapelana ks. Konopkę, by zaniósł oddziałom smutną i straszną wieść: „brak amunicji, trzeba się poddać”.

Rwały się serca z bólu w strzępy, —słyszało się błagalne prośby żołnierza: „nie dajcie jeść, ale amunicji dajcie” niestety Wódz jej nie miał.

Gdy nastal zmrok, otoczył żołnierz swego Wodza, padł ostatni rozkaz, — ostatnie słowo, —ostatnia wspólna modlitwa, — ostatni jęk, — spalenie sztandarów, a potem cisza... okrutna cisza, przerywana szlochem i łkaniem. Zamarło wszystko, — tylko po oddziałach poszły tajemne szepty, że Wódz padł — że jutro o świcie jego pogrzeb. A ten szepc w stepie rozdzwieczał się potężnym echem, doszedł do oddziałów pruskich, — usz szeli go ludzie-szakale i ogarnęła ich hajdamacka wściekłość... bo przepadły złote ruble.

Na drugi dzień z rana wykopano grób, — nad grobem ułożono trumnę ze zwłokami Wodza, odprawiono egzekwie, oddano honory wojskowe a potem... spuszczone trumnę do grobu, nad którym usypiano mogiłę i u-

stawiono drewniany krzyż. Na krzyżu umieszczono napis:

**GENERAL MAZOWIECKI**

Wódz II Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie, zginął w walce z Niemcami dnia 12 maja 1918 roku.

Po pogrzebie i usypaniu mogiły znów poszedł szepc między rozbrajanych żołnierzy, że ich Wódz generał Haller-Mazowiecki w mundurze bez odznak, w szynelu rosyjskim i czapce kozackiej szczęśliwie przekradł się przez kordon placówek niemieckich, że już jest w Bohusławiu na plebanji, że wzięli go w opiekę pp. Hulanicy i bezzwłocznie wysła do Francji.

Podstęp się udał. General Mazowiecki pochowany w mogile pod Kaniową zmartwychwstał w Bohusławiu jako generał Haller, u boku którego w parę miesięcy później stanęło pięć dywizyj żołnierza polskiego sformowanych na ziemi francuskiej, — zmartwychwstał, aby gdy zajdzie potrzeba, potęgą swego ducha wstrzymać upadek Polski, — zatrzymać ją nad przepaścią, — aby swą mocą wlać wiarę w zwątpiałe i upadające polskie serca.

Marjan Kantor - Mirski.

b. oficer II Korp. W. P. na Wschodzie i kapit. rezerwy.

## Legjon Wschodni.

W dniu 16 sierpnia 1914 r. powołano do życia w Krakowie Naczelny Komitet Narodowy, w skład którego wszedł także Centralny Komitet we Lwowie. Komitet Centralny wysłał swoich przedstawicieli do Naczelnego Komitetu na podstawie ugody, iż sekcja lwowska będzie miała pełną samodzielność i że będzie mogła tworzyć odrębne oddziały wojskowe, zależne od niej. W ten sposób powstały dwa legjony: wschodni i zachodni. Jeden organizował się w Krakowie, a drugi we Lwowie.

Legjon wschodni we Lwowie powstał z drużyn bojowych Sokoła, z drużyn Bantoszowych, z części Drużyn Strzeleckich i ze starszych harcerzy. Na czele tej akcji stali Witold ks. Czartoryski, Aleksander Skarbek, Tadeusz Cieński, Stanisław Grabski, Karol Wierczak, Al. Ladoś i inni.

We Lwowie zebrało się w legjonie wschodnim kilka tysięcy ochotników. Wojska rosyjskie szybko zbliżyły się do Lwowa. Legjon Wschodni opuścił Lwów z tego powodu w dniu 29 sierpnia 1914 r. Po kilkunastu dniach marszu zakwaterowano się najpierw w Sanoku, a później w Jaśle.

W międzyczasie toczyły się rokowania między Naczelnym Komitetem Narodowym a rządem austriackim w sprawie deklaracji o sprawie polskiej i o uregulowanie stosunku Legjonów polskich do wojska austriackiego. Najwyżej była omawiana kwestja przysięgi. Otóż legjon zachodni złożył przysięgę, którą składali wszyscy rezerwiści austriacy. Była to rota, która głosiła wierność dla cesarza austriackiego i posłuszeństwo bezwzględne wobec władz wojskowych austriackich.

Kierownicy wydziału wojskowego przy legjonie wschodnim na taką przysięgę nie godzili się. Nastrój wśród młodzieży w legjonie wschodnim stawał się coraz bardziej wrogi wobec Austrii i Niemiec. Wiele do wzmocnienia tego na stroju przyczynili się Polacy z armji pruskiej, którzy po klęsce pod Kraśnikiem znaleźli się w Jaśle.

Pamiętam, jak żołnierze — Polacy z Wielkopolski na rynku w Jaśle głośno mówili:

— Zachciewa wam się przechadzki z Niemcami. Tymczasem oni gnębią nas Polaków w Wielkopolsce, a wy im w tem dopomagacie.

Władze austriackie spostrzegły, iż nastroje wśród legjonu wschodniego są coraz groźniejsze i nieprzyjazne dla Austrii. Chciano więc odebrać broń, którą legjon wschodni otrzymał. Przybył do Jasła kapitan sztabu generalnego i zgłosił się do hr. Skarbka z żądaniem oddania broni.

Wtedy Skarbek zapytał się go:

„Ile ludzi ma pan uzbrojonych w Jaśle?” Kapitan odpowiedział: „tysiąc”. Na to Skarbek oświadczył: „Nas jest przeszło 5 tysięcy. W tem około trzech tysięcy posiada karabiny. Możemy się zmierzyć. Broni bowiem dobrowolnie nie oddam”.

Z powodu zbliżania się wojsk rosyjskich do Jasła legjon wschodni udał się do Mszany Dolnej i w jej okolicę. I tutaj pod Tatrami nastąpiło rozwiązanie legjonu wschodniego. Wydział wojskowy w dniu 20 września 1914 r. ogłosił do legjonistów odezwę, w której zaznaczył, iż rząd austriacki nie zobowiązał się niczem wobec Polski i że nie zgodził się na zmianę przysięgi. Wydział wojskowy zostawia legjonistom swobodę wyboru: albo wystąpienie z legjonu albo złożenie przysięgi na wierność cesarzowi austriackiemu. Z 6 tysięcy legjonistów tylko kilkuset zostało i złożyło przysięgę, reszta opuściła szeregi. Wołała iść na tułaczkę lub wprost do armji austriackiej.

Rozwiązanie się legjonu wschodniego było pierwszym protestem przeciwko polityce Niemiec i Austrii. Czyż legjonu wschodniego uprzytomnił społeczeństwu polskiemu w b. Galicji a i w całej Polsce, iż Austrija i Niemcy nie myślą o stworzeniu państwa polskiego, a chcą tylko krew polskiego żołnierza wykorzystywać, dla swoich celów.

W następstwie tego czynu wielu polityków polskich zostało aresztowanych i internowanych (Cieński, Stroński, Skarbek), a i wielu legjonistów znalazło się w więzieniu. Rozwiązanie legjonu wschodniego nastąpiło w pierwszych miesiącach wojny. Inne oddziały legjonów zrobiły to samo znacznie później, bo w r. 1917 i 1918.

Rozwiązanie legjonu wschodniego w Mszanie Dolnej przed całym światem zadokumentowało, iż Polacy nawet w Galicji są przeciwnikami Austrii i Niemiec. I w tem tkwi i wielkie znaczenie polityczne protestu w Mszanie Dolnej.

W dziesiątą rocznicę niepodległości

ma należy sobie przypomnieć znaczenie protestu legjonu wschodniego przeciwko tym działaczom polskim, którzy losy Polski łączyli z powodzeniem oręza niemieckiego.

J. Petrycki.

nie zapominajcie  
o zaleciach kremu  
**FASCINATA**

6017-y

całkowite zapotrzebowanie P. K. P., ale też mogą eksportować zagranicę, przyczem jakość wyprodukowanego przez nie taboru dorównuje wyrobom zagranicznym.

Wielkich prac w kolejnictwie dokonano przy odbudowie zniszczonych mostów i budynków kolejowych. Od budowano dotychczas 250 wielkich mostów o łącznej długości dochodzącej do 29.000 metrów, nadto zaś prawie 1.500 mostów małych i przepustów, 452 dworce, 1.580 domów mieszkalnych i administracyjnych, 350 magazynów towarowych, 574 stacje wodne i wieże ciśnieniowe, 60 parowozowni i warsztatów. Wśród tych prac budowlanych kolejnictwo polskie po szczycie się może odbudową pięknego sklepionego mostu w Jaremczu nad Prutem o rozpiętości 65 metrów w świetle, mostów żelaznych przez Wartę (220 metrów), Pilicę (165 metrów), Szczarę (79 metr.), Narwę (190 metr.) i t. d. Pochwalić się też można doskonałym urządzeniem i piękną pracą dworków nowych w polskim stylu, wznoszonych na miejscu spalonych o kosztorysowym wyglądzie budynków rosyjskich. Dworce w Brześciu, Lidzie, Stołpcach, Łomży należą do najpiękniejszych wzorów budownictwa kolejowego.

Dla uzupełnienia obrazu 10-letniej działalności kolejnictwa polskiego, należy jeszcze dodać, że liczne umowy kolejowe zapewniły Polsce bezpośrednią komunikację z całym światem i ściągają na polskie linje transporty tranzytowe, ujednostajnienie prawodawstwa kolejowego i uproszczenie biurowości pozwoliło na sprawniejsze funkcjonowanie urzędów kolejowych, wzmagający się stale ruch towarowy i osobowy, oraz zastosowanie celowej eksploatacji sieci tak po prawilo stan finansowy naszych kolei, że obecnie przynoszą one dochód, przeznaczany częściowo na inwestycje, częściowo zaś przelewany do ogólnych kas skarbowych. W roku 1927-28 z tego tytułu wpłacono do skarbu przeszło 50 milionów złotych.

Wszystko to świadczy, że kolejnictwo polskie należy do najlepiej prosperujących dziedzin działalności państwowej. W najbliższym czasie po uruchomieniu nowych linii budowlanych, z których najważniejsza będzie Górny Śląsk — Bałtyk, po wykończeniu przebudowy węzłów warszawskiego, łódzkiego, krakowskiego, gdyńskiego i kutnowskiego, po odbudowie trwałych mostów, które jeszcze zastąpione są prowizorjami drewnianymi, po częściowej motoryzacji ruchu miejskiego i podmiejskiego, wprowadzeniu nowoczesnych urządzeń centralizacyjnych i sygnalizacyjnych na ważniejszych stacjach, wreszcie wzniesieniu brakujących jeszcze dworków, budynków gospodarczych i domów mieszkalnych — koleje nasze zupełnie otrząsną się z wojennego zniszczenia do stanu, odpowiadającego potrzebom kulturalnego i nowożytnego państwa. Zresztą o sprawności naszego kolejnictwa może się przekonać każdy pasażer, gdyż dzisiaj podróżujemy po ziemiach polskich daleko wygodniej i prędzej, niż przed wojną.

Inż. Stefan Płoński.

### OŚWIADCZENIE.

W związku z notatką, zamieszczoną w „Kurjerze Zachodnim” z dn. 10-11 1928 r. pt. „Z mieszkania”, której treścią jest oskarżenie mnie o kradzież 75 zł. z mieszkania Agnieszki Stal, oświadczam, że jest ono fałszywym. Jednocześnie oznajmiam, że przeciwko oszczercy występuję na drogę sądową.

Władysław Niewiarowski.

Sosnowiec, 11-11 28 r.

6588

**Ostatnie dni sprzedaży losów  
LOTERJI PAŃSTWOWEJ**

w kolekturze

**Józefa Hławskiego**

w Sosnowcu, 3-go Maja 23. Tel. 2-24 i 8-14  
Oddział w Dąbrowie Górniczej, 3-go Maja 14. Tel. 2-77

**KUP NASZ LOS!**

**KUP NASZ LOS** Loteria Państwowa przynosi rocznie tysiącom ludzi bogactwo i dobrobyt.

**KUP NASZ LOS** Główne wygrane: Złotych 750.000, 400.000, 350.000, 150.000 i 100.000.

**KUP NASZ LOS** Połowa losów wygrywa.

**KUP NASZ LOS** Tylko za 33 grosze dziennie możesz już brać udział w grze

**KUP NASZ LOS** Czwartka Złotych 10.—

**KUP NASZ LOS** Połówka Złotych 20.—

**KUP NASZ LOS** Cały Złotych 40.—

**KUP NASZ LOS** Osiągniesz fortunę i dobrobyt.

**KUP NASZ LOS** Kolektura nasza jest najszcześniejsza.

**KUP NASZ LOS** Ciągnięcia już 15 i 16 b. m.

**KUP NASZ LOS** Nie odrzucaj szczęścia

**KUP NASZ LOS** Na zamówienia wysyłamy natychmiast oryginalne losy wraz z blankietem P. O. K. na bezpłatną przesyłkę należytości.

5907

## Dziesięciolecie kolejnictwa polskiego.

Na terytorjum obecnego państwa polskiego budowa kolei odbywała się w czasach zaborczych, to też kierunek ich uzależniony był od potrzeb obcych państw i raczej rozdzielał między sobą dzielnice polskie, niż je łączył. Przejmując zatem koleje, państwo polskie znalazło się wobec sieci niezwiązanej ze sobą i stanowiącej cząstki trzech różnych systemów komunikacyjnych. Należało więc przede wszystkim tak uzupełnić istniejącą sieć, aby ją związać i połączyć no wami szlakami w naturalne ośrodki życia gospodarczego wskrzeszonego państwa. Stąd powstała konieczność budowy nowego węzła warszawskiego, rozszerzenia stacji w Łodzi i połączenia jej z zachodnimi dzielnicami, przeprowadzenia nowej magistrali, biegnącej z okręgu węglowego do portów morskich. Wszystkie te prace są w trakcie dokonywania i częściowo oddają już poważne usługi stosunkom komunikacyjnym.

W spadku po rządach zaborczych Polska otrzymała sieć kolejową na terytorjum b. Kongresówki, Galicji i ziem wschodnich w stanie zupełnej dezorganizacji i zniszczenia. Dość po wiedzieć, że 40 proc. większych mostów i 22 proc. mostów małych było zburzonych, tory znajdowały się w stanie fatalnym, budynki stacyjne spalone, a tabor składał się ze zdezelowanych podczas wojny parowozów i wagonów, właściwie nie nadających się do użytku. Trzeba było pośpiesznie, przezwyciężając trudności finansowe, przystąpić do odbudowy całego kompleksu kolejowego.

Po 10 latach można stwierdzić stan komity stan jakościowy naszego kolejnictwa. Prawie wszystkie zniszczone

nia wojenne zostały usunięte i urządzenia udoskonalone. Natomiast brak środków nie dozwolił na budowę takiej ilości nowych linii, jakiej wymagają obecne stosunki gospodarcze i kulturalne Polski. Do 15.578 klm. (bez Górnego Śląska) długości kolei, przejętych od zaborców, Polska dodała 644 klm. nowych linii, przeszło zaś 300 klm. znajduje się w budowie. Poza to posiadamy około 3.500 klm. ko lejek wąskotorowych, które jednak przeważnie nie odpowiadają współczesnym wymaganiom. Pod względem długości kolei Polska zajmuje zatem piątą z rzędu miejsce w Europie, po Rosji, Niemczech, Francji i Anglii. Jednak pod względem gęstości sieci stoi na jednym z ostatnich miejsc, gdyż na 100 klm. kwadr. przypada w Polsce zaledwie 4.4 klm. bież., a na 10.000 mieszkańców wszystkiego 5.9 klm. kolei normalnotorowych. Stosunek ten w poszczególnych zaborach jest różny: najkorzystniejszy w b. za borze pruskim, gdzie mamy 9.5 klm. bież. na 100 klm. kw. i 14.15 klm. na 10.000 mieszkańców, gdy w zaborze rosyjskim stosunek ten wyraża się cyframi 2.7 i 4.6.

W dziedzinie taboru, który w roku 1918-ym liczył 1.750 parowozów, 3.000 wagonów osobowych i 53.000 wagonów towarowych zrobiliśmy kolosalne postępy, gdyż mamy obecnie 5.225 parowozów, 11.625 wagonów osobowych i 141.000 towarowych. Należy przytem zaznaczyć, że od 1926 roku nie sprowadzamy taboru z zagranicy, i wszystko wytwarzamy w fabrykach krajowych, których posiadamy już 5 w dziedzinie budowy lokomotyw i 5 dla budowy wagonów. Krajowe wy twórnice sa w stanie nie tylko pokryć

Pomierzcie L. O. P. P.

# 10 lat temu.

11 LISTOPADA 1918.

Dnia 11-go listopada 1918, o godzinie 5-tej rano, w pociągu Marszałka Foch'a, w lesie Laigue koło Rethondes, pełnomocnicy niemieccy, po powrocie nocą kurjera ze Spaa, podpisał warunki zawieszenia broni, poczem odjechał samochodem do Spaa, a Marszałek Foch zawiązał dokument zwycięstwa osobiście Prez. R. M. Clemenceau do Paryża. Od rana wiadomość rozszerza się w mgieniu oka po stolicy, która pierwszy raz wywolesza chorągwie, a miasto całe ogarnia niewidziana nigdy radość. O godz. 4-tej popołudniu w Izbie Posłów a następnie w Senacie czyta Clemenceau, wytrwały przewodnik zwycięstwa, na wzruszających do głębi posiedzeniach obu Izb, warunki zawieszenia broni. Równocześnie to samo dizeje się w Londynie, Rzymie i Waszyngtonie. Radjotelegramem nakazał Marszałek Foch wszystkim wojskom powstrzymanie działań wojennych od 11-go godz. 11-ta przed południem.

W Poznaniu działacze miejscowi zaczynają opanowywanie Rad Robotniczo - Żołnierskich, utworzonych w imię rewolucji niemieckiej, przez wchodzenie tam tłumne Polaków, co je unieruchamia, a równocześnie działa Rada Ludowa Polska. Na zebraniu obu Kół Polskich do Reichstagu i Landtagu w Poznaniu 11-go w sali Bazaru uchwalono odezwę pod hasłem niepodległości i zjednoczenia Polski. Postanowiono wysłać do Warszawy z Kół Polskich i Rady Ludowej delegację, w której skład weszli: prezes Wł. Seyda, ks. Stychel, pos. Korfanty, ks. kan. Lisiecki, Z. Chłapowski, dr. Zakrzewski, Ad. Żółtorowski, Nowicki, Sosiński ze Śląska, Łaszewski z Pomorza.

Do Warszawy porócił z więzienia w Magdeburgu wódz legjonów Józef Piłsudski. W związku z tem Rada Regencyjna, która poprzedniego dnia wysłała do Poznania i Krakowa telegramy w sprawie tworzenia Rządu Narodowego i w tym duchu prowadziła narady w Warszawie, ogłosiła 11 XI-1918:

— Rada Regencyjna do Narodu Polskiego. — Wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednostajnienia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju, Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich, jej podległych, Brygadjerowi Józefowi Piłsudskiemu. Po utworzeniu Rządu Narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze swymi poprzednimi oświadczeniami, zwierzchnią władzę państwową złoży, Brygadjer Józef Piłsudski władzę wojskową, będącą częścią zwierzchniej władzy państwowej, temuż Rządowi Narodowemu zobowiązuje się złożyć, co stwierdza podpisaniem tej odezwy. — Dan w Warszawie, dnia 11 listopada 1918. — Aleksander Kakowski, Józef Ostrowski, Zdzisław Lubomirski. — Józef Piłsudski.

We Lwowie 11-XI-1918 odparto uderzenie na dyrekcję kolejową koło Ogrodu Jezuickiego, oraz groźniejsze w ul. Bema, gdzie ukraińcy, podpalili cenny skład sanitarny ogniem artylerji, w zamieszaniu przewalili front i dopiero kontratak wieczorem i nocą wyparł stamtąd znaczne siły nieprzyjacielskie. Równocześnie z pożarem składu sanitarnego, niezbędnego dla rannych, walczyła bohaterko, w pełnym ogniu artylerji i karabinów maszynowych, straż pożarna, która utraciła kilku poległych i ciężko rannego komendanta, ale pożar opanowała i zapasy uratowała. Wobec gromadzenia się od strony Zimnej Wody w lesie bilohorowskim znacznych sił ukraińskich, ściganych z kraju, zarządził kom. Maczyński uderzenie uprzedzające kap. Boruty, który w walkach 11-go i 12-go zajął na stałe Zimną Wodę. Wraz z Zimną Wodą zajęto wówczas Rudno i tam u miejscowego parocha ks. Hanyckiego, łącznika od lat między partją ukraińską a Ostmarkenverein i rządzami rządu pruskiego, znalezione słynne dokumenty, stwierdzające to współdziałanie od kilkunastu lat.

# Wolnej Polsce.

A gdy przyszedł Wicher i zagrały burze, zgiął się złoty kłos, osypały róże...

zgiął się złoty kłos, zapłakały drzewa, kiedy przyszedł wicher, który liście zwiewa!...

A jednak, przecie są przemocne siły, których nie zgniecie żadna moc pałasa, co będą wiecznie, jak strumienie, biły... — są ognie, których woda nie zagasza, i, choć się stłumia, lecz za chwilę wznieca, i, jak pożary, buchną i zaświeca!...

Są drzewa, których żaden wicher nie starga, ani im wierzchołów słotny deszcz nie zbije, stoją tak dumne, że ni żal, ni skarga z szumem nie zbiegnie, raczej wgiąb się skryje.. — są lasów ściany, jako stal rycerzy, grom ich nie zburzy, choć w nie ciosem mierzy!...

I są płomienie, jako znicz wieczyste, potęgi trwałe i nieposkromione, i niewykryte źródła wód przeczyste... i ludy, dłońią Boga poświęcone... a te nie giną, jako duch nie ginie, i zmartwychwstają w pomsty swej godzinie!...

Więc Chwała Tobie, Chwała Ci, Ojczyzno, krwią poznaczona, porana blizną, tęsknotą synów ze snu rozbudzona, Mocarna, Wielka, w trwaniu niezmierzona, z krwi własnych synów wzeszła i powstała!... — Chwała Ci, Polsko, boś nam znów się stała tryumfem, chluba, źródłem sił i mocy... boś, z burz odanętych i z obłądnych nocy, spłynęła ku nam, jako świt różany, by wolny Oracz szedł przez wolne łany... Twój Syn, co nie zgiął karku pod batogiem, a wszystko czynił w imię Twe i z Bogiem... Twój Syn, co potem zlewa Twe zagony, radosny, dumny, z wieżów wyzwolony... Twój Syn, co przeży wolne dziś ramiona i woła do Ciebie: „Bądź błogosławiona!“... —

Lita Matusiewiczowa.

# Sztuka Wolnej Polski.

Zaczął się ten okres górnym i burzliwym. Wstrzymany przez wielką wojnę proces odwrótu od panującego poprzednio impresjonizmu, wyładował swą zamagazywaną energję niemal natychmiast, skoro ucihły armaty. Najmłodszy malarze utworzyli wówczas grupę t. zw. „Formistów“ i wyruszyli do boju pod hasłem: „Precz z naturalizmem — niech żyje Czysta Forma“.

Chodziło o to, by zamiast kopji natury dawać „konstrukcję form na płaszczyźnie obrazu“.

Było to jeszcze bardzo młodzieńcze i miedojrzale. Ale, bądź co bądź, z tej wyśmiewanej wówczas wojowniczej emfazy wyrosło to wszystko, co stanowi pałający dziś w malarstwie polskim kierunek. Grupa „Formistów“ jednoczyła w sobie najróżnorodniejsze elementy, które spajała tylko chęć reformy i idea antynaturalizmu. Kiedy doszło do rozbicia, a stało się to już mniej więcej w 4 lata po uzyskaniu niepodległości, — garstka burzliwych nowatorów, uspokojona już i wzbogacona nabytym doświadczeniem, podzieliła się na trzy zasadnicze grupy, te, które do dziś dnia jeszcze decydują o parlamentarnym ustroju republiki artystycznej. Na prawo poszli ci, którym jednak żal się zrobiło i naturalizmu, i zdobywczy impresjonistycznych, którzy nauczyli się z podziwem patrzeć na stworzone w przeszłości arcydzieła i których uroczyła raz jeszcze klasyczna sztuka Odrodzenia. Tak powstał „Rytm“ w 1922 roku, a weszli do niego malarze tacy, jak: Borowski, Rzecki, Zak, Kramsztyk, Skoczylas, Pruszkowski, Niesiołowski, Wąsowicz, Husarski, Śledziński, Stryjeńska i inni. Z rzeźbiarzy: Kuna i Wittig. Zaczęła rozwijać się sztuka spokojna i miękka w formach, dokoracyjna w kompozycji, przesycona reminiscencjami klasycznej przeszłości i motywami polskimi (Skoczylas, Stryjeńska) dbała o piękną linję i kompozycję, ale nie gardząca ani ludzkim ciałem, ani portretem, ani krajobrazem.

Pośrodku zostali Formiści, wierni swym poprzednim założeniom. Dziś wydaje się, że i oni nie są tak bardzo odlegli od naturalizmu, choć posługują się

ekspresyjną deformacją lub formą geometryzowaną. Są między nimi malarze o zupełnie ekspresjonistycznym pokroju, jak Witkiewicz i Czyżewski. Są tacy którzy skłaniają się raczej do obiektywnej, organicznej formy (Winkler, Zaruba, po części Zaleski). Inni, jak Pronaszko i Witkowski, ulegli potrosze wpływom kubizmu i od czasu do czasu przejawiają swe dzieła ostrym rytmem prostoliniowych i prostokątnych form. W twórczości ich wszystkich, poza założeniami dekoracyjnymi, wydobywa się na jaw odwieczna tęsknota malarstwa: wyrażenie uczuciowej zawartości zjawiska, ekspresji najgłębszej treści widzianej rzeczywistości.

A w końcu lewica. Początkowo było to zrzeszenie „Blok“, które potem rozpadło się na „Blok“ i „Praesens“. Kubisci i konstruktywiści. Malarze, którzy nie chcieli mieć nic wspólnego z rzeczywistością, którym chodziło wyłącznie o „konstrukcję obrazu“, którzy w stosowaniu najprostszyc, geometrycznych form, w surowej logice układu widzieli możliwość wyrażenia „Logosu“. Przyświecało im pragnienie odświeżenia i doprowadzenia do doskonałości zaniedbanych w czasie impresjonizmu technik malarskich, podniesienia prestiżu „uczciwemu rzemiosłu“ — porządnej pracy, opartej na malarskiej wiedzy. Z natury rzeczy kierunek ten wyładować się musiał przede wszystkim w nowych koncepcjach dekoracyjnych, oparł się o architekturę i przemysł. Wyśmiewane ongiś kompozycje dziś znalazły się ni stąd ni zowąd zarówno na ścianach domów, jak na wystawach sklepowych, książkach, jedwabiach, afiszach reklamowych, porcelanie itd., stanowiąc ów alfabet, którym posługuje się cała wieloraka nowoczesna dekoracja. Ze zgrupowanych w tym odłamie malarzy nie wszyscy pozostali wierni srogiej, geometrycznej abstrakcyjności. Strzeński i Rafałowski przeszli częściowo do martwych natur o nieco miększych formach, Żarnowerówna i śp. Szczuka, który zgiął tragiczną śmiercią w Tatrach, porzucili wogóle malarstwo sztalugowe i, idąc drogą najdalej posuniętego utylitaryzmu, zajęli się architekturą. Na gruncie

kubizmu pozostali Starzewski, Nicz-Borowiakowa, Malicki i inni.

To wszystko działo się przeważnie w Warszawie. Równocześnie jednak rozkwitł bujnie ruch artystyczny na prowincji. Poznań przeszedł przez okres impresjonizmu, prawdopodobnie dzięki bliskości wpływów niemieckich. W Wilnie pod wpływem Śleđzińskiego powstał kierunek klasyczny, stanowiący dziś odrębną szkołę. Kraków pozostał niemal do końca wierny swym świętym impresjonistycznym tradycjom i był terenem działalności najstarszego w Polsce zrzeszenia malarzy „Sztuka“, do której należały talenty tak wybitne, jak Jacek Malczewski, Wyczółkowski, Fałat, Weiss, Pankiewicz, rzeźbiarz Dunikowski i wielu innych. Dopiero ostatni rok przyniósł, dzięki wzmoczonej działalności tamtejszego Towarzystwa Sztuk Pięknych rozkwit młodych talentów, które, porzucając utartą drogę impresjonizmu, idą śladem umiarkowanego modernizmu francuskiego. O ile krakowskie Towarzystwo Sztuk Pięknych potrafiło stać się zawiązkiem nowego rozkwitu, o tyle warszawska „Zachęta“, która w zasadzie mogła spełnić rolę analogiczną, zamieniła się raczej w ostoję konserwatyzmu, albo też — co gorsza — mierzności.

Ze warunki rozwoju były dla sztuki w młodym państwie polskim bardzo ciężkie — o tem wiemy wszyscy. Z natury rzeczy troski artystyczne schodziły na drugi plan, a obcinanie budżetów tak częste i tak konieczne, było niejednokrotnie podcinaniem skrzydeł. Szkolnictwo artystyczne, związane z koniecznością z budżetem państwowym, przechodziło swoich 7 lat chudych i właściwie nie doczekało się jeszcze swoich siedmiu lat tłustych. A jednak i w tym kierunku przebito spory kawał drogi. Tradycję posiadał wszakże tylko Kraków ze swą Akademią Sztuk Pięknych, istniejącą jeszcze za czasów austriackich. Ta oczywiście pozostała i — powiedzmy otwarcie — mało się zmieniła. Wilno otrzymało wraz z Uniwersytetem swój wydział Sztuk Pięknych. Ale główna rola przypadła oczywiście Warszawie. Warszawska Szkoła Sztuk Pięknych jest tylko częściowo Akademią w duchu krakowskim, kształcąca malarzy sztalugowych. Silniejsze piętno położyły na niej rozbijały w całej Europie tendencje utylitaryzmu. Sztuka dla życia — oto hasło. Sztuka nieodrodzona od potrzeb życiowych złotych ramami, lecz kształtująca przedmioty użytkowe, stwarzająca ramy codziennego życia. Wyrazem tych dążeń było przede wszystkim nadzwyczajne ożycie grafiki i dokonane dzięki prof. Skoczylasowi — zmarniałej w okresie owej „splendid isolation“ sztuki — dla sztuki. Odżył drzeworyt, ożyło rytmiotwo, zwrócono się ku artystycznemu afiszowi, ku książce. Nadzwyczajny postęp dokonał się w dziedzinie kilimkarstwa. Sprawcą jego jest przede wszystkim prof. Jastrzebowski. Jego zasługę stanowi, że kilim przestał być tkanym obrazkiem, że odzyskał swą autonomję, że stał się przede wszystkim tkaniną; dekoracyjne motywy wnikły z techniki i materiału. Ostatnio wprowadzono do Szkoły Sztuk Pięknych jeszcze ceramikę, metalurgję i architekturę zdobniczą. Poza tem jeszcze jest dział meblarski. Obok tego, oczywiście, malarstwo sztalugowe, dekoracyjne i rzeźba.

Tendencje utylitaryzmu, rozbrzmiewające dziś domośle w miejsce dawnego hasła „Sztuki dla sztuki“, wyrosły przede wszystkim na terenie architektury. Dokonał się w niej przewrót olbrzymi. Miast myśzkowania po wszystkich stylach, chwytania motywów z różnych renesansów, gotyków, baroków i rokoków, miast tej całej okrutnej i bezsensownej mieszanki, dziś — pewna siebie celowa prostota, dbałość o piękne proporcje i logikę kształtu, a przede wszystkim dbałość o wygodę i techniczne udoskonalenia. Nowe kierunki w architekturze miały u nas dole cięższą: musiały zwalczać jakąś nieuzasadnioną niechęć, nieufność, strach przed nowatorstwem. Ostatnie dwa lata dopiero przyniosły lekką poprawę. Olbrzymia większość nowopowstałych domów buduje się wprawdzie wciąż jeszcze w myśl zmuszających recept, lecz coraz częstsze są wypadki, że zwycięża nowa myśl twórcza. Zwycięża młodość, śmiałość i niezależność koncepcji. Ciężko jest, ale mimo wszystko posuwamy się naprzód.

Dr. Stefanja Zahorska.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

11

NIEDZIELA

Dziś Marcina B. W.  
Jutro Marcina P. M.  
Wsch. słońca 6 m. 49.  
Zach. „ 15 m. 51.

### Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie“ — „Szaleńcy“.  
Kino „Sfinks“ — „Wierna Rzekła“.  
Kino „Momus“ — „Demon morza“.

### Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Niedziela 11 bm. — „Zygmunt August“ (g. 5.50 popoł.).  
Niedziela 11 bm. — Uroczyste przedstawienie „Wyzwolenie“ (wieczór).

### Program radiowy

NIEDZIELA 11 LISTOPADA.

KATOWICE.

Uroczysty obchód 10-lecia Niepodległości Polski.

- 9.15 — Transmisja dzwону Zygmunta z Wa-welu.
- 10.50 — Transmisja rewji wojskowej na polu Mokotowskim w Warszawie: a) Msza polowa, b) Kazanie J. E. ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego, c) Rewja.
- 12.00 — Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej, poczem przemówienie gen. dr. Romana Góreckiego nad Grobem Nieznanego Żołnierza i złożenie wieńca.
- 14.50 — Transmisja uroczystych akademij ze stacji: a) Kraków, b) Katowice, przemówienia: p. wojewoda śląski dr. M. Grażyński, J.E. ks. biskup śląski dr. A. Lisiecki, gen. bryg. dr. J. Zajac dowódca 25 dywizji, dr. A. Szczepański, konsul gen. R. P., c) Poznań, d) Wilno.
- 17.00 — Transmisja uroczystej akademij z Filharmonji Warszawskiej z przemówieniem gen. Rydza Śmigłego i dyr. Artura Słowińskiego.
- 18.15 — Transmisja słuchowiska dla młodzieży.
- 19.00 — Transmisja akademij z okazji zjazdu byłych więźniów ideowych.
- 20.00 — Transmisja pochodu historycznego.
- 22.00 — Transmisja uroczystej akademij z Klubu Urzędników Państwowych w Warszawie.
- 22.50 — Transmisja muzyki lekkiej.

PONIEDZIAŁEK 12 LISTOPADA.

KATOWICE.

- 15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl.
- 16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
- 16.25 — Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci starszych i młodzieży.
- 17.10 — Audycja poświęcona poezji polskiej. Recytacje p. Z. Topolskiej. W programie Ujejski — Zakochana. Konopnicka — Do granicy. Na gody, Dzwony, Chłopskie serce. Słowski — Ta co nie zginęła, Wędrowny ptak.
- 17.55 — Odczyt p. t. „Z dziejów miasta Mysłowic“ — cz. IV — wygł. prof. Władysław Dziegiel.
- 18.00 — Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Hanka“ z Różdzenia — Szopieniec pod kierownictwem p. Ludwika Kieżyńskiego.
- 19.00 — Rozmaitości.
- 19.20 — Komunikat Strażactwa Śląskiego.
- 19.50 — „Bery i bojki śląskie“ — wygł. Karlik z Kocydra (prof. St. Ligoń).
- 19.56 — Sygnal czasu.
- 20.00 — Komunikat rolnicy z Warszawy.
- 20.10 — Komunikat sportowy.
- 20.50 — Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
- 22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy
- 22.50 — Odczyt w języku francuskim — wygł. si p. Edward Konopka.

### Następny numer

„KURJERA ZACHODNIEGO“.

Z powodu uroczystego święta w dniu dzisiejszym i obchodów w których pracownicy K. Z. biorą udział jak również z powodu wydania w dniu dzisiejszym numeru o większej objętości, następny numer „Kurjera Zachodniego“ ukaże się dopiero we wtorek 15 b. m.

× **ODZNACZENIE.** Inspektor Jarosław Barwicz, były komendant wojewódzki p. p. województwa Kieleckiego, obecnie komendant wojewódzki pp. województwa Poleskiego został odznaczony krzyżem za dzielność, w zamian za na dany uprzednio złoty krzyż zaśluga.

× **EGZAMINY DLA EKSTERNÓW** w szkole powszechnej nr. 7 w Sosnowcu (na Pogoni) odbędą się dnia 14-go listopada t. j. w środę. Początek egzaminów o godz. 8 rano.

# Sprytni oszuści pod kluczem

## Rozenblum z Warszawy w roli jeńca z Niemiec.

Od pewnego już czasu w Sosnowcu grasowało dwóch sprytnych oszustów-żydków, którzy w oryginalny sposób naciągali naiwnych. Mistrzem tego kunsztu okazał się niejaki Kalmen Rozenblum z Warszawy (Krochmalna 55), pomocnikiem zaś jego był niebieski ptaszek, niejaki Zimnik.

A teraz posłuchajmy, w jaki to sposób obaj oszuści uprawiali swój proceder.

Rozenblum, ubrany bardziej niż skromnie, udawał się na ulicę najwięcej uczęszczaną przez ludność robotniczą po wyplacie i stając w jakiejś bramie, upatrywał ofiar. Gdy, zdaniem jego, ofiara się znalazła, Rozenblum zaczepiał daną osobę i z tajemniczą miną ciągnął ją do bramy. Tu opowiadając łamanym językiem rosyjskim, że „powraca z plenu od Niemców“, ofiarowywał danej osobie sprzedaż pierwszorzędnego angielskiego sukna, które chciał odstąpić tylko dlatego, że nie miał za co wrócić do domu.

Na poparcie swych słów wyciągał z pod palta jakąś paczkę i rozwinął ją pokazywał rzekome angielskie sukno. W pewnym momencie, jakby z pod ziemi, wyrastał w bramie Zimnik i udając zainteresowanego daną transakcją ogłaszał „sukno“ i pocichu oświadczał osobie, która namyślała się nad powzięciem decyzji czy kupić oryginalne angielskie sukno, czy nie, że jest to pierwszorzędny towar i wart grubo więcej, niż zacięnił za niego Rozenblum.

Rzekomy jeńca tymczasem, widząc

swego współnika, udawał bardzo oburzonego i wypędzał Zimnika z bramy, jednocześnie zaś wciskał gwałtem swej ofierze towar i żądał pieniędzy.

Zdezorientowany przechodzący decydował się szybko na kupno, płacił żadaną sumę i brał towar. Nie zdążywszy go obejrzyć, konstatował, że obu żydków niema już w bramie.

Po przejrzeniu paczki następowało rozczarowanie: okazywało się bowiem, że ów wychwalany „angielski“ towar jest tandetą najpośledniejszego gatunku. Oczywiście, po takim spostrzeżeniu udawał się do policji, gdzie opowiadał swą smutną przygodę.

Policja poszukując oszustów, schwyciła w tych dniach Zimnika, którego osadzono w więzieniu będzińskim. Rozenblum zaś zdolał zbiec.

Niedługo cieszył się jednak wolnością. Został aresztowany przez policję śledczą i to w bardzo ciekawych okolicznościach. Rozenblum, pozbawiony swego współnika, zapragnął go wydostać z więzienia. W tym celu wysłał do sądu jednego ze swych znajomych celem złożenia za Zimnika kaucji, aby go wypuszczono na wolność. Osobnika owego zatrzymano i w czasie przesłuchiwania go wyszło na jaw, kto go wysłał z kaucją. Jednocześnie policja dowiedziała się o miejscu pobytu Rozenbluma i tam go też aresztowano.

Obecnie dzieli on los swego kamrata

# Znalezione, zgubione, zamienione

## czyli sztuka złodziejska w trzech aktach.

Sąd lawniczy w Katowicach rozpatrywał w tych dniach niezwykle ciekawą sprawę o oszustwo, w której bohaterami byli dwaj sosnowiczanie: Piotr Pawlak i Józef Zeżyński. Tło sprawy przedstawia się następująco. Jeszcze w ub. roku 15 września zarząd firmy „Bergman“ w Katowicach wysłał swą urzędniczkę Agnieszkę Froelichównę do P. K. O. celem podjęcia 18 tys. zł. na wypłatę dla robotników. Gdy F. z pieniędzmi opuściła kase, tuż przy wyjściu podeszła do niej jakaś nieznaną kobietą, gustownie ubrana i zapytała o której godzinie odchodzi pociąg do Bielska. Otrzymawszy odpowiedź nieznaną ofiarowała się od prowadzić urzędniczkę do biura. W międzyczasie do obu kobiet podszedł jakiś osobnik i z radością oświadczył im że znalazł w gmaczu P. K. O. paczkę pieniędzy.

Urzędniczkę ujrawszy w ręku nieznaną jomego podobną paczkę, jaką przed chwilą otrzymała z kasy, zajrzała mimo woli do torebki, aby sprawdzić, czy znaj-

dują się w niej pieniądze. W tejże chwili zbliżył się do niej ów osobnik i zaczął porównywać swój pakunek z pakunkiem pieniężnym stenotypistki, do czego wchodziła się i stojąca obok nich kobieta. Naraz zjawił się inny mężczyzna i oświadczył że zgubił paczkę z pieniędzmi Zapytał jednocześnie, czy ktoś nie znalazł jakiego pakunku. W tym czasie pierwszy mężczyzna przemienił zwinnie paczki i jedną oddał stenotypistce, drugą zaś za zgodą wszystkich wręczył rzekomemu poszkodowanemu. Po pożegnaniu się stenotypistka zajrzała do paczki i stwierdziła iż zawiera papier zamiast pieniędzy. Na jej krzyk przybyła policja, której udało się aresztować złodziei oprócz kobiety. Przy aresztowanych policja nie znalazła ani grosza, gdyż pieniądze zdolali prawdopodobnie wręczyć swej współniczce.

W wyniku rozprawy Pawlak został skazany na trzy a Zeżyński na 2 lata więzienia i poniesienie kosztów sądowych.

× **SPRAWOZDANIA Z DZISIEJSZYCH UROCZYSTOŚCI.** Prosimy naszych korespondentów i Przyjaciół o rychłe nadsyłanie nam sprawozdań z obchodów 10-lecia. Sprawozdania te powinny być treściwe i pisane tylko na jednej stronie, najlepiej na maszynie. Sprawozdania te, jeśli mają być w naszym piśmie drukowane, muszą być nadesłane najdalej do czwartku 14 b. m.

× **ROZMIAOŚĆ W WIEZIENICTWIE.** Ministerstwo sprawiedliwości wydało polecenie, aby zarządy wszystkich więzień w Polsce z okazji obchodu 10-lecia niepodległości zorganizowały w miarę rozporządzalnych środków obchody ku upamiętnieniu tej rocznicy. W więzieniach mają być zorganizowane przedstawienia teatralne, po gadanki, koncerty itp. imprezy, oraz ma być polepszone na ten dzień pożywienie.

× **AKADEMJA NA POGONI.** N. P. R. i Związki Z. Z. P. urządzają uroczystą akademję z okazji 10-lecia uzyskania niepodległości. Słowo wstępne wygłosi p. B. Pachelski, a część wokalną - sceniczną wykona Związek młodzieży „Jedność“. Ewentualny czysty zysk przeznaczony zostanie na sierociniec im. marsz. Piłsudskiego.

× **WIECZORNICA SOKOŁA.** W gnieździe Sosnowiec II (Sokolnia Sielce) odbędzie się dziś o godz. 18 wieczornica sokoła z okazji 10-lecia niepodległości.

Słowo wstępne wypowie dh. prezes Załęski, odczyt wygłosi prezes Okręgu J. Karney. Piękny program wokalno-koncertowy wypełni resztę programu.

× **STOWARZYSZENIE KUPCÓW POLSKICH W SOSNOWCU** wzywa za naszym pośrednictwem wszystkich swoich członków, aby w dniu dzisiejszym o g. 10.15 stawili się bezwzględnie w lokalu Stowarzyszenia (Małachowskiego 9), celem wzięcia udziału ze sztandarem w uroczystym nabożeństwie ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Polski.

× **WIECZÓR UROCZYSTY W OGNISKU.** Prócz podanego już programu obchodu w Dąbrowie 10 rocznicy odzyskania niepodległości nadmieniamy, iż w niedzielę, t. j. dziś o godz. 7 wiecz. w sali „Ogniska“ odbędzie się uroczysty wieczór, którego program wypełnią: słowo wstępne wygłosi poseł Stanisław Załęski, deklamacje, popisy chóralne i zespołu mandolinistów, wreszcie obrazek sceniczny, p. t. „Baśń Jagienki“. Ceny wejść od 50 gr. do 1 zł.

× **WSZYSTKIM, KTÓRZY RACZYLI WZIĄĆ UDZIAŁ** w uroczystości poświęcenia sztandaru naszego Koła, Rodzicom chrześnym, przedstawicielom wszystkich stowarzyszeń, związków i organizacji, a w szczególności Tow. „Sokol“ za życziwą pomoc przy urządzaniu tej uroczystości, składamy staropolskie „Bóg zapłać!“ — Narodziła Organizacja Kobiet w Bedzińcu.

Dobrodziejstwem dla nerwów jest mycie włosów

# Shampooiem-Ray

który daje obfitą pianę o przyjemnym, odświeżającym zapachu

5933

## Napad bandycki

POD GISZOWCEM.

W ub. piątek w południe szosa z Mysłowic do Giszowca jechał bryczką, powołaną przez Budnika Mordkę z Sosnowca (Ostrogórska 5) inż. Wincenty Sikora. Gdy bryczka znajdowała się w lesie w pobliżu Giszowca, wyskoczyło nagle na drogę dwóch osobników, uzbrojonych w rewolwery. Jeden z nich, przyłożywszy rewolwer do głowy p. Sikorze zmusił go do wydania 870 zł. i złotego zegarka, drugi zaś wymierzył broń do struchlałego ze strachu Budnika i zatrzymał konie. Po dokonaniu rabunku bandyci zniknęli w lesie.

Zawiadomiona o napadzie policja śląska i sosnowiecka wszczęły poszukiwania, które narazie nie dały pozytywnego wyniku.

× **ZMIANA NAZWY GIMNAZJUM.** Gimnazjum żeńskie w Dąbrowie L. Młodziankowskiej i E. Zawidzkiej, na mocy zezwolenia kuratorium zostało przemianowane na gimnazjum imienia E. Zawidzkiej.

× **Z TARGOWICY TRZODY I BYDŁA W SOSNOWCU.** W ostatnim tygodniu obrót trzody chlewnej na targowicy w Sosnowcu wynosił 2.161 sztuk, przy cenie 2.00 — 2.80 zł. za kilogram żywej wagi. Obrót bydła wynosił 40 sztuk. Tendencja mocniejsza.

× **N. O. K. W BĘDZINIE** rozpoczyna naukę szycia i kroju, pod kierownictwem wykwalifikowanej nauczycielki. Zapisy przyjmuje p. dr. Walewska, Kołłątaja 27, od godz. 10 rano do 12 w poł.

× **ZAGINIONA.** Wanda Ulewiczówna, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Wapiennej 5, będąc chorą, wyszła z domu 8 bm. w stanie gorączkowym w kierunku Zagórza i dotychczas nie wróciła. Odszukaniem zaginionej zajęła się policja.

× **UJĘCIE SZANTAŻYSTY.** Przed kilkoma dniami pisaliśmy o zagadkowym zjawisku na poczcie w Dąbrowie, gdzie urzędników osobiście lub listownie atakowano o żołnienie okupu pod groźbą demuncjacji. Zawiadomiona o tem policja wszczęła dochodzenie, które uwiecznione zostało pomyślnym wynikiem. Mianowicie jeden z atakowanych urzędników, na skutek wskazówek policji, wszczął pertraktacje z szantażystą i kiedy onegdaj wyznaczono spotkanie celem wręczenia żądanej kwoty, po odbiór pieniędzy na wyznaczone miejsce zgłosił się osobnik, który wpadł w ręce policji. Jest nim niejaki Jan Czarnecki, zamieszkały przy ul. Łukasieńskiego 44. Z zawodu jest kelnerem, lecz nie chciał pracować i zapragnął w inny sposób dojść do majątku. Kombinacja się nie udała i obecnie Czarnecki odpoczywa za kratą.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Chcąc uczyć tak radosne dla mnie święto 10-lecia Niepodległości Polski postanowiłem wpłacić do kasy Powiatowego Komitetu Obchodu 10-tej Rocznicy Niepodległości 5 proc. od całodziennego targu w dniu 10-11 1928 r. w moim składzie wędlin przy ul. Warszawskiej 14 — na wdowy i sieroty po poległych w obronie Naszej Ukochanej Ojczyzny

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku

JÓZEF KOSS

właściciel składni w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 14, tel. 2-27

OŚWIADCZENIE.

Na jednej z list wyborczych do Rady miejskiej w Sosnowcu widnieje kandydat B. Koss. Pomieważ jestem w sprawie tej stale zaczepiany, oświadczam, że z tą osobą nie mnie nie łączy i takowego nie znam.

Z poważaniem

Józef Koss

Sosnowiec. ul. Warszawska 14.



**KINO „ZAGŁĘBIE“**  
dawny  
**Kino-Teatr „Udziałowy“**

Dziś i dni  
następne

# „SZALEŃCY“

Wielki polski film nagrodzony złotym medalem na wystawie Paryskiej.

**KINO Sfinks**

Dla młodzieży dozwolony.  
Na intencję X-ciolecia Niepo-  
dległości Polski  
DZIS 11-go LISTOPADA

## „Wierna Rzeka“-Rok 1863

Wizja historyczna. Według znanej powieści Stefana Zeromskiego.

Nad program!  
KOMEDIA w 2 ch aktach.  
Anons! Od poniedziałku 12 listopada  
„Niepotrzebny Człowiek“  
W roli gł. E JANNINGS.

### Aresztowanie FALSZERZA WEKSLI.

Biuro windykacyjno - wekslowe w Sosnowcu otrzymało do zrealizowania weksel, opiewający na sumę 550 zł., wystawiony przez Siuda Franciszka z Zawiercia i Paulewicza z Sosnowca.

Jak się następnie okazało podpisy na wekslu były sfałszowane, a rzekomych wystawców pod wskazanym adresem wcale nie znaleziono. O fałszerstwie tem kierownik biura zawiadomił natychmiast urząd śledczy w Sosnowcu.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia wyszło na jaw, że fałszerstwa podpisów na wekslu dokonał mieszkaniec Sosnowca, Jakób Sztückgold (Bzdzińska 44). Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Sztückgolda policja znalazła jeszcze kilka weksli na sumę paruset złotych. Podpisy wystawców na tych wekslach również były sfałszowane.

Sztückgolda aresztowano.

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Dziesięć lat polityki handlowej Polski.

Istnieje przepastna różnica między dzisiejszymi poglądami rządu, a poglądami z przed 10 lat. Wówczas na wymianę wewnętrzną zapatrywano się jednostronnie, dostrzegając w niej jedynie funkcję szkodliwego pośrednictwa. Eksport zaś traktowany był jako pozbawianie rynku niezbędnych towarów i czynnik zmierzający do wyrubowywania cen. Obecnie poglądy te uległy zmianie i wreszcie handel Polski doczekał się praw obywatelskich.

Pierwsze lata odrudzonej Rzeczypospolitej przeszły pod znakiem ogólnego zubożenia społeczeństwa, a przez to samo i kupiectwa polskiego. Należało wówczas skonstruować normy ochraniające konsumenta przed szkodliwymi skutkami spekulacji, wyrosłej na podłożu inflacyjnym, należało zastosować wszelkie środki, idące w kierunku sprawiedliwego podziału dóbr społecznych i uprzyświecenia ich najszerszym warstwom. To też wszelkie ówczesne rządy, bez względu na ich charakter, brały w obronę przedewszystkiem konsumenta. Ten kierunek wewnętrznej polityki handlowej uzasadniony przykreimi konsekwencjami państwowymi odbił się szkodliwie na organizacji i zasobności naszego handlu zarówno wewnętrznego, jak i zagranicznego, co jeszcze dziś szczególnie silnie daje się odczuwać.

Państwo polskie stanęło wobec zadania ustawodawczego uregulowania szeregu spraw, związanych z handlem. W tym zakresie wydano szereg ustaw i rozporządzeń, regulujących stosunki we wszystkich trzech zaborach, tak np. powstała ustawa przemysłowa, prawo wekslowe i czekowe, ustawa o spółkach akcyjnych, izbach handlowych, nieojojalnej konkurencji itp. Obszar zagadnień był tem większy i tem trudniejszy do opracowania, że ze względu na różne prawa obowiązujące w b. zaborach konsolidacja stosunków wewnętrznych pod względem prawnym spotykała się z licznymi trudnościami.

Dziś w zakresie polityki handlowej wewnątrz kraju stwierdzamy ogromny

postęp. Uregulowania najważniejszych dziedzin obrotu dokonało częściowo samo życie, idące w kierunku konsolidacji gospodarczej państwa. Wprowadziło to handel polski na twardy i pewniejszy grunt, nadając mu stopniowo właściwą strukturę i organizując go stosownie do istniejących potrzeb.

W zakresie zagranicznej polityki handlowej państwo polskie napotykało również na liczne przeszkody. Niemcy i Rosja stanowią do dziś znak zapytania co do przyszłości normalnych stosunków z temi krajami. Toczące się od trzech przeszło lat rokowania handlowe z Niemcami dotychczas nie dały wyniku i aczkolwiek niewątpliwie moment zawarcia normalnego traktatu staje się coraz bliższy, w międzyczasie przez oba państwa poniesione były znaczne straty. Uregulowanie w sposób traktatowy stosunków handlowych z Rosją sowiecką ze względu na tamtejszy ustroj polityczny i system monopoli handlu zagranicznego nie pociągnęłoby za sobą prawdopodobnie efektywnych skutków materialnych dla naszego handlu. Znalazłszy się w tych warunkach handel zagraniczny Polski otoczony murami celnymi ze Wschodu i Zachodu, stanął w wyjątkowo trudnych warunkach, będąc zmuszonym do poszukiwania nowych rynków zbytu, do czego musiały być dostosowana polityka handlowa państwa.

W zakresie tym uczyniono bardzo wiele. W ciągu 10 ostatnich lat zawarto następujące traktaty handlowe: z Anglią wraz z kolonjami koronnymi, protektoratami i terytorjami pod mandatem, Austrią, Belgią, Czechosłowacją, Danją, Jugosławiją, Luksemburgiem, Rumunją, St. Zjedn. Ameryki Północnej, Szwajcarią, Szwecją, Turcją, Węgrami, Włochami, Estonją i Persją. Ogółem sieć umów handlowych Polski obejmuje 25 państwa. Należy podnieść jako charakterystyczny czynnik w rokowaniach handlowych Polski z innymi państwami daleko posunięty liberalizm handlowy z naszej strony.

T. N—cki.

## Kronika gospodarcza.

**CŁO WYWOZOWE NA JAJA.** P. minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, podpisał rozporządzenie w sprawie cła wywozowego na jaja. Na podstawie rozporządzenia tego do dnia 1 stycznia 1929 r. zostaje wprowadzone cło wywozowe w wysokości 200 zł. od 100 kg.

**IMPORT ŚRODKÓW LECZNICZYCH.** Jak się okazuje, przywóz do Polski środków leczniczych i wyrobów farmaceutycznych, zwłaszcza specyfików, kosmetyków, ziół lekarskich i wód mineralnych w r. ub. wydanie się powiększył. Przywóz ten wynosił w r. 1926 7.4, w r. 1927 — 10.2, zaś w pierwszych pięciu miesiącach rb. 7.8 milj. złotych. Brak środków finansowych, oraz organizacyj produkcyjno - handlowych nie pozwala na właściwe wyzyskanie naturalnych bogactw kraju, w które obfituje Polska. Dotyczy to zwłaszcza ziół leczniczych. Ostatnio towarzystwa farmaceutyczne poczynili w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa kro-

ki, mające na celu zmniejszenie importu i wyzyskanie własnych ziół w dziedzinie farmaceutycznej.

**DLACZEGO SKANDYNAWJA PRZEKŁADA WĘGIEL POLSKI NAD ANGIELSKI?** Wobec skarg, jakie dały się słyszeć na konferencji węglowej angielsko - skandynawskiej ze strony importerów szwedzkich i duńskich, wyjaśnia oficjalny organ duński, iż ogólne niezadowolenie budzą wśród odbiorców w Skandynawji przedewszystkiem fatalne metody wysyłki i zafrachtowania węgla przez kopalnie angielskie. Tak więc w darzało się bardzo często, iż węgiel przycho- dził zupełnie rozproszkowany zamiast w ka- wałach. Poza tem stwierdzano nieraz spore różnice na wadze w ładunkach węgla plu- kanego. Wreszcie obserwowano, iż rozmaite kopalnie angielskie wysyłały węgiel średniej wartości, który oznaczony był w rachunkach, jako produkt pierwszego ga- tunku.

## Likwidacja związku młodzieży komunistycznej na terenie Krakowa.

Organa wydziału śledczego w Krakowie, likwidując działalność Zw. młodzieży komunistycznej w Krakowie, aresztowały znanych na tutejszym terenie działaczy komunistycznych: Markusa Samuela, urzędnika prywatnego, zatrudnionego w stołarni J. Steinberga przy ul. Dajwór, Dawida Czarnoche, redaktora i wydawcę komunistycznego czasopisma żargonowego „Unzer Wort“, z za-

wodu cholewkarza, pochodzącego z Działoszy, braci Markusa i Hirscha Glückmannów, Józefa Druckera, Mojżesza Rubinsteina, Hanandla Banascha i Chaskla Ringera, bez określonego zajęcia, syna Bernarda, właściciela składu papieru i przyborów kancelaryjnych w Krakowie.

W posiadaniu Czarnochey znaleziono między innym materiałem obciążającym, prowadzoną w żargonie książkę kasową

wydawnictwa „Unzer Wort“, z której wynika, że organizacja komunistyczna w Krakowie czerpała fundusze na wydawnictwo „Unzer Wort“ od Centralnego Komitetu komunistycznej partji Polski w Warszawie. Otrzymane kwoty, idące w tysiące złotych, określone były przez Czarnoche terminem „arajsge szlept“ (wywleczone).

## Dywersantów i szpiegów

### ARESZTOWANO W KATOWICACH.

Policja w Katowicach aresztowała pewnego osobnika o nieujawnionem nazwisku, poszukiwanego już przez władze nasze od r. 1926 za czynność szpiegowską na rzecz Niemiec. Władze, krocząc po nitce do kłębka, przytrzymały krótko po tem jeszcze kilka innych osób działających wspólnie z pięwszym aresztowanym szpiegiem i współpracującymi z wywiadem niemieckim w Bytomiu, Gliwicach, Zabrze i Wrocławiu. Aresztowani poza szpiegostwem wojskowym i politycznym m. in. mieli również w najbliższym czasie prowadzić akcję dywersyjną na terenie woj. Śląskiego. Oczekiwali oni jedynie jeszcze bliższych instrukcyj od wywiadu niemieckiego. Poza tem ciąży na nich silne podejrzenie, że mieli oni uprowadzić z Polski do Niemiec kilka osób przemocą lub też przy zastosowaniu narkotyków. Uprawdżonych przez nich ludzi aresztowano w Bytomiu. Wreszcie podobno ponad wszelką wątpliwość stwierdzono, że aresztowani otrzymali zlecenie zniszczenia w 10 rocznicę niepodległości państwa polskiego jednego z większych pomników ku czci poległych powstańców w jednej z miejscowości województwa Śląskiego. Jedynie dzięki sprawności naszych organów policyjnych, prawie w ostatniej chwili zdołano zapobiec wykonaniu zbrodniczego zamachu, który z okazji 10-lecia niepodległości, pociągnąłby za sobą liczne ofiary.

## Okręt norweski

### UCIEKŁ Z GDYNI.

Do portu gdyńskiego zawinął w tych dniach okręt norweski „Ulricha“, który podczas zawijania do portu uszkodził poważnie łamacz fal. Kapitan portu wystąpił do dowództwa okrętu o złożenie kaucji w kwocie 8-miu tysięcy złotych, z której pokryje się koszty reparacji łamacza fal. Tymczasem nocy dzisiejszej „Ulricha“ uciekł z portu, zostawiając w kapitanacie papiery okrętowe i poważne zobowiązania u dostawców.

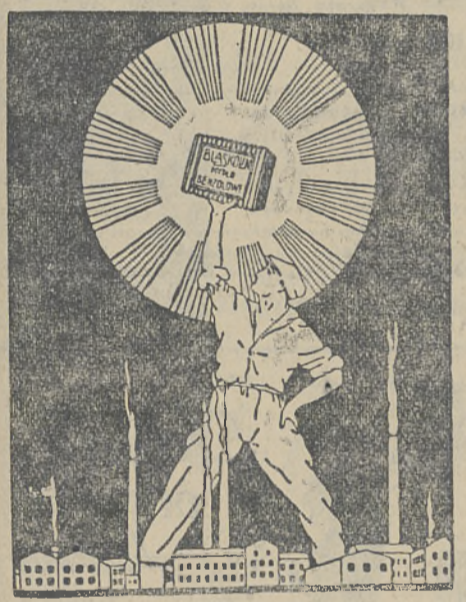
## Ze sportu.

### KOMUNIKAT Nr. 25

Zarządu Kiel. Związku Okręg. Piłki Nożnej w Sosnowcu.

1) Podaje się do wiadomości, że komunikat zarządu nr. 24 omyłkowo wydany został pod datą 9 lipca zamiast listopada, co należy sprostować.

2) W związku z ostatnimi zajęciami i nieporozumieniami zarządu z Wydziałem gier i dyscypliny, niniejszym podaje się do wiadomości, że w myśl listu P. Z. P. N. nr. 2425 z dnia 8 list. i zgodnie z decyzją zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 6 listopada rb. Zarządu Kiel. Z. O. P. N. i Wydział gier i dyscypliny z dniem 6 listopada rb. został zawieszony w czynnościach. W związku z powyższym zarząd P. Z. P. N. wylczył komisję trzech do tymczasowego pełnienia obowiązków zarządu w osobach p. d-ra Rechtszafta jako przewodniczącego i pp. Binkiewicza i Wolskiego jako członków. Je dnocześnie zarząd P. Z. P. N. polecił komisji trzech zwołania nadzwyczajnego posiedzenia najpóźniej w terminie jednego miesiąca dla wyboru właściwych władz okręgu. Komunikując o powyższym, zawiadamiamy Kluby, że w poniedziałek dnia 12 listopada rb. w Magistracie m. Sosnowca o godz. 8-jej wieczorem, odbędzie się wspólne zdawczo-odbiorcze posiedzenie zarządu, Wydziału gier i dyscypliny oraz komisji trzech. Wiceprezes (—) N. Kałkowski Sekretarz M. Bluszczy. Sosnowiec 9 listopada 1928 r.



## „BLASKOLIN“?

Od dawna starano się znaleźć środek któryby nadawał mydłu poza jego zwykłymi własnościami usuwania brudu, zdolność rozpuszczalną. Wszelkie w tym kierunku robione próby przez dodawanie do mydła terpentyny, benzyny, benzolu, tetrachloru itp. nie dawały pożądaných rezultatów. Wszystkie wyżej wymienione substancje ulatniały się bardzo szybko, przez co mydło traciło zdolność rozpuszczania tłuszczów.

Dopiero nowy wynalazek, oparty na ostatnich zdobyciach nauki, dał możność otrzymania stałego połączenia mydła z pewnymi składnikami benzolowemi.

Mydło to (zastrzeżone w Urzędzie Patentowym nr. 7934) nazwaliśmy

## „BLASKOLINEM“

**BLASKOLIN“** łączy w sobie wszystkie zalety najlepszego mydła z czyszczącymi własnościami benzyny.

**„BLASKOLIN“** pierze i czyści najbardziej zatłuszczone tkaniny i bieliznę.

**„BLASKOLIN“** pierze i czyści najdelikatniejsze materiały wełniane, bawełniane i jedwabne białe i kolorowe bez żadnego uszkodzenia tkaniny koloru.

**„BLASKOLIN“** posiada specyficzny zapach rozpuszczalności, wchodzących w jego skład; zapach ten jednak nie udziela się wcale pranyim tkaninom.

**„BLASKOLIN“** jest najoszczędniejszym mydłem, 1/4 tunta blaskolinu zastępuje i tuntu najlepszego mydła.

W wypadkach bardzo zatłuszczone bielizny należy ją namoczyć w gęstych mydłach Blaskolinu, następnie przeprać zwykłym sposobem mydłem blaskolinu, kto raz spróbuje mydła Blaskolinu, za- rzuca na zawsze wszelkie inne środki do prania! 2573

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna  
„BLASK“, Spółka Akcyjna  
P O Z N A N, Aleje Marcinkowskiego 5

**Ku uwadze P. T. Publiczności!**

„Dążąc do tego, aby wszystkie lekarstwa wydawane z aptek były świeżo przygotowane i aby apteki mogły gwarantować za ich dobroć, członkowie Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego postanowili gotowe środki lecznicze wyrabiać we własnych laboratorjach. Jedynie przy takim systemie dostarczania lekarstw chorzy będą mieli zapewnione otrzymywanie ich w należytej jakości, a aptekarze będą mogli ponosić całkowitą moralną i prawną odpowiedzialność za wydawane lekarstwa”.

Uchwałę powyższą powzięło Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne, powołując się na takową.

Anteka **W. Wasilewski, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 10.** przygotowała wg. przepisów zatwierdzonych przez Min. Spr. Wewn. w opakowaniach ze znakiem ochronnym P. P. T. F. następujące preparaty:

Syr. Kofei sulfogalicylicy Syrup wajakowy Cena zł. 2.50	Stosowany przy chorobach dróg oddechowych	odpowiada zagranicznej „Sirolin” Cena której zł. 6.50.
Syr. Thymi bromat. Syrup tymiankowy Cena zł. 2.—	Stosowany przy kochluzsu, bronchicie i t. p.	odpowiada zagranicznej „Pertussin” Cena której zł. 3.—
Syr. Colae comp. Syrup Kola Cena zł. 2.50	Stosowany przy osłabieniach, neurastenji i t. p.	odpowiada zagranicznemu Syr. Colae „Hell” Cena którego zł. 6.—
Syr. Hyaphos-hilum Syrup podkastorawy Cena zł. 2.—	Stosowany przy wyczerpaniu, blednicy i t. p.	odpowiada zagranicznemu Syr. „Eger” Cena którego zł. 6.—
Ol. Parafini aromatiz. Cena zł. 2.—	Stosowany przy zaparciu stolca	odpowiada zagranicznemu „Nujol” Cena którego zł. 5.50
Piperazynum effervesces Piperazyne musująca Cena zł. 4.—	Stosowana przy artretyzmie, reumatyzmie, podagrze itp.	odpowiada zagranicznej „Piperazine Midy” Cena której zł. 7.—
Emuls. Ol. Jecor. Aselli Emulsja Tranowa comp. Cena zł. 3.—	Stosowana jako odżywka witaminowa, również przy krzywicy, zółtach i t. p.	odpowiada zagranicznej Emulsji „Scott” Cena której zł. 4.50
Glicerofosfat ziarnisty zł. 2.— z żelazem zł. 2.— z lecytyną zł. 2.40	Stosowane przy osłabieniu, krzywicy, zółtach, blednicy i rekonwalescencji.	Odpowiada zagranicznym tym samym preparatom „Robin” Cena których zł. 4.50 i zł. 6.—

Syr. jodo-tannicus phosphoricus. Stosowany zamiast tranu przy zółtach, krzywicy i t. p. Cena zł. 2.50.  
Tinctura Ferri oxydati sacch. Nalewka żelazista. Łatwo przyswajalny preparat żelaza. Cena zł. 2.—  
Tinctura Ferri oxydati sacch. c. Arseno. Nalewka żelazista z arsenem. Łatwo przyswajalny preparat żelaza z arsenem. Cena zł. 2.50  
Tinctura ferro-mang. oxyd. sacch. Nalewka żelazisto manganowa. Łatwo przyswajalny preparat żelaza. Cena 1. 3.—  
Tinctura ferri mang. oxyd. sacch. c. Arseno. Nalewka żelazisto mangan. z arsenem. Łatwo przyswajalny preparat żelaza z arsenem. Cena zł. 3.—

Wszystkie powyższe nalewki stosowane przy osłabieniu, niedokrewności, rekonwalescencji itp.  
Własne proszki od bólu głowy. Zasyпка od potu i przeciwko odparzeniu. Hygieniczny puder dla dzieci.  
Woda chinowa na porost włosów i usunięcie łupieżu. Cena zł. 3.—  
Płyn na odmrożenie. Cena zł. 1.50.  
Płyn na odciski. Cena zł. 1.50.  
Krople od bólu zębów. Cena zł. 1.—

P. P. T. F. uchwałę swoją kończy następującą uwagą:

„Apteki cieszyły się największym zaufaniem w tym okresie, gdy wszystko wyrabiali u siebie; z tych też czasów datuje się przysłowie „akuratnie jak w aptece”, co jest zupełnie naturalne, gdyż dostawca, jak w danym przypadku apteka, może ponosić odpowiedzialność tylko wtedy, gdy dostarcza bądź własny wyrób, bądź też z konieczności cudzy, ale taki, którego dobroć może sprawdzić.”

Ufamy, że te nasze dążenia, zmierzające bez szumnej i kosztownej reklamy do należytego zaopatrzenia ludności w środki lecznicze spotkają się z uznaniem i poparciem P. P. Lekarzy i społeczeństwa”.

**Apteka i Laboratorium Analityczne**  
dla celów diagnostyki lekarskiej  
**W. WASILEWSKIEGO**  
w SOSNOWCU, ul. Modrzejowska 10 tel. 83

6538

**PLASKI ZEGAREK!!!**  
**NOWY WYNALEZEK XX WIEKU!** Tylko zł 5.93 (23m. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek nielowy. Chód dzwiczny na kamieniach Wyregulowany do minuty, z gwarancją za dobry chód 2 sztuki 11.60, 4 szt. 22.68, 6 szt. 33.60. Lepszego gatunku: 7.75, 9.50; 11.50, 15, 18, 25 i 30 zł. Na rękę z paskiem męskie lub damskie 10.50, 14, 17, 20, 23, 25, 30 i 35 zł. Z francuskiego nowego złota męski lub damskie 15.50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł., Lepszego gatunku: 20, 25, 30, 40, 50 i 65 zł. Budziki stolowe 11 15 17 i 20 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł. 1.85 2.50 3.50 4.75 i 5.50.



Za kosztą przesyłki płaci kupujący. Bez ryzyka! W razie podobać się nie będzie zwracamy pieniądze. Hasło nasze: Duży obrót — mały zysk!  
Firma egzystuje od 1905 r. Posiadamy wiele listów dziękczynnych. 6498

Adres: Skład zegarm. H. KAPELUSZ, Łódź, Rzgowska 6.

**Ogłoszenie o licytacji.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Wolbromskiego L. Wewerek w Wolbromiu zamieszkały ogłasza na zasadzie art 1030 U. P. C., że w dniu 21 listopada 1928 r. o godz 10-ej rano w Koryczanach w miejscu przechowania, t. j. na osadzie Józefa Galasa odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: żywego i martwego inwentarza, zboża i ziemiopłodów oszacowanych na 2670 zł. a należących do Józefa Galasa i innych zam. w Koryczanach, gm. Zarnowiec, na pokrycie należności Katarzyny Kowalczewskiej z mocy tytułu wykonawczego Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 III 1928 r. Nr. A C 6 18 27.

Komornik Sądowy WEWEREK.

6506

Dnia 13 b.m. o godz. 9.30 rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbędzie się

**nabożeństwo żałobne**

za duszę

ś. n. Reginy Zwolińskiej.

6572

**Magazyn Bławatny**  
**WACŁAW MIESZALSKI**  
Sosnowiec,  
Hala Rozwoju.

**KOŁDRY** z własnej pracowni

kolosalny wybór  
Dogodne warunki płatności



Zarząd Spółki Akcyjnej p. f. „Fabryka Lin i Drutu, dawniej A Deichsel, Spółka Akcyjna”.

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że 4 grudnia 1928 r., o godzinie 14, w siedzibie Zarządu w Sosnowcu przy ul. Lipowej nr. 18, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, z następującym porządkiem dziennym:

1. Przerachowanie bilansu stosownie do rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku (Dz. Ust. nr. 38, poz. 352), podział nadwyżki z przerachowania, oraz powiększenie tą drogą kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych.
2. Powiększenie kapitału zakładowego.
3. Wolne wnioski.

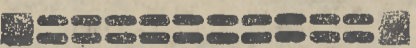
Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć na Zgromadzeniu, winni do 26 listopada r. b. włącznie złożyć w biurze Zarządu swe akcje lub zaświadczenia instytucji kredytowych o zdeponowaniu akcji, ze wskazaniem ich numerów.— 6564



**PROSZEK „KOGUTEK”**  
DLA DOROSŁYCH  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**

**OSTRZEŻENIE.**

Cheąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odznaczajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnym od naszego opakowania.



**Gabinet Kosmetyczny**

Masaże lecznicze, usuwanie wągrów, zmarszczek i podbródków, Elektryzacja włosów i usuwanie łupieżu. Maseczki balsamiczne i upiększające. Stałe przyciemnienie brwi. 6531-2

**Ewa Hamburgierowa**

SOSNOWIEC, PILSUDSKIEGO 12  
1. oficyjna, 1 piętro, Telefon 11-45-



**FOSFATYNA FALIERA**

**NAJLEPSZY POKARM DLA DZIECI!**  
SMACZNY I WZMACNIAJĄCY  
Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia  
Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości  
Niezastąpiona odżywka dla mamek matek i rekonwalescentów.  
Żądajcie słynnej marki francuskiej  
**FOSFATYNA FALIERA**  
Wystrzegajcie się naśladowańctw  
Paryż, 6 rue de la Tacherie



Sklep Kolonialny

**Franciszek Chałat**

MODRZEJOWSKA HALE „ROZWOJU”.

POLECA:

Towary pierwszorzędnej jakości: Grzyby prawdziwe, Miód tylko czysto pszczelny, śledzie uliki i do marynowania, Ogórki i Kapusta kiszona. Masło Radomskie oseklowe i deserowe.

CODZIENNIE ŚWIEŻE.  
**Oraz różne słodczyce.**

6515

Zakład Rzeźbiarsko-kamiennarski i betonowy

**FR. FOCHTMANA**

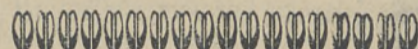
w Dąbrowie Gór. na Redenie dom własny tel. 1-89

Wykonywa: Pomniki, figury, Grobowce, tozaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalnicowe i kontuarowe



Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studienne, stopnie mozaikowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne

Ceny przystępne a nawet ratami. 6519



OGŁOSZENIE.

Poszukuje się  
**technika miernicze go**  
obeznanego z pomiarami kopalnianymi i  
**dobrego rysownika**  
Warunki płacy od uzdolnienia i umowy. 6575

Oferty składać pod literami „T. T.” w Administracji „Kurjera Zachodniego”.

**SALA T-WA „LUTNIA”**

ul. Warszawska 22, tel. 4-92.

KONCESJONOWANA

**Szkoła tańców**

**NINY CICHONIEWEJ**

zawiadamia; że lekcje 1-go i 2-go kółka odbęda się w czwartek 15 listopada. 1-go kółka o godz. 7-ej 2-go o godz. 9. 6581

Dziś i każdej niedzieli ćwiczenia taneczne dla wszystkich kólek od godz. 8-ej. —: 6581



**Książki**

używane powieściowe i szkolne kupuje

**Księgarnia „POLONJA”**  
Sosnowiec, Hala „Rozwoju”

**Ideal obuwia**  
okazywanie tylko w firmie

**B. STAROSTECKI**  
SOSNOWIEC  
UL. WARSZAWSKA 12, TEL. 10-22

Zawiadamiam Szan. Klientele, że otrzymałem na

**Sezon Zimowy**

Kalosze i Śniegowce  
Damskie, Męskie i Dziecinne. 6574

**SZCZOTKI**

do szorowania, zamiatania ubrań, włosów itp.

w specjalnie dobrych gatunkach dostanieciez w Składzie Fabr T-wa „SILA” Sosnowiec, ul. Kościelna.

6578

# KABARET MASCOTTE

Katowice

Pebiscytowa 1. 3

Codziennie o godz. 10 wieczór **Atrakcje listopadowe**

## !!! KAMIŃSKA I GRONOWSKI !!!

znakomity rosyjski duet taneczny

**Iwasiow i Woroncowicz** duet operetkowy

**BLACK AND WHITE** Biało-czarny zespół taneczny

**Loulou Maürée** Subretka i reszta wspaniałych atrakcji

WSTĘP WOLNY! W niedzielę i święta o godz. 5-ej.

**PRZEDSTAWIENIE POPOŁUDNIOWE.**

6543

Skład Wędlin

## Józefa Kossa

SOSNOWIEC — WARSZAWSKA 14. TEL. 2-27.

2-gi sklep od bramy

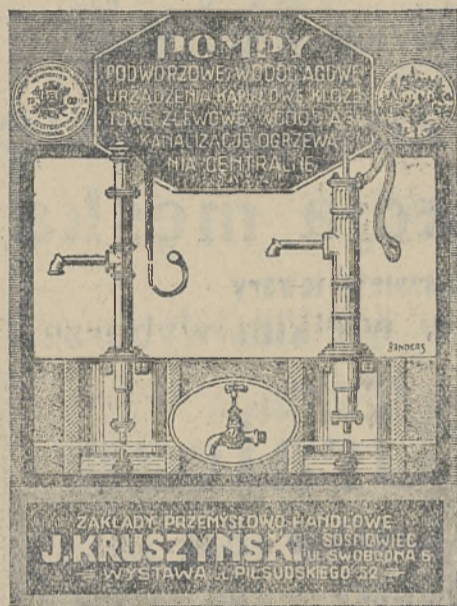
poleca:

**Wyborowe Wędliny**

SPECJALNOŚĆ:

**Parówki i Poledwica.**

6579



## ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE J. KRUSZYŃSKI

W SOSNOWCU, SWOBODNA 6, TEL. 2-57, 11-84.

Specjalność:

CENTRALNE OGRZEWANIA, URZĄDZENIA SANITARNE,  
WODOCIĄGOWE I KANALIZACYJNE, KĄPIELE I ŁAZNIE.

PROJEKTY I KOSZTORYSY

Stale na składzie wszelkie artykuły do powyższych urządzeń.

**POMPY ODSRODKOWE** o różnej wydajności.

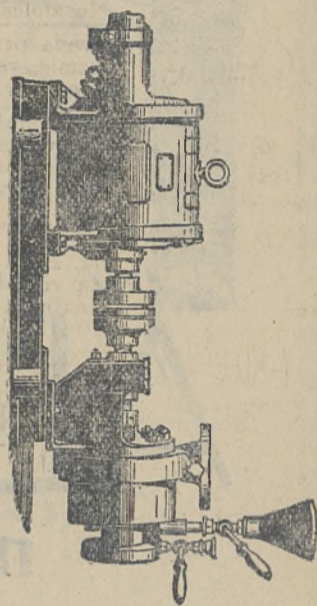
WŁASNE WYROBY GALANTERYJNE MOSIĘZNE PONIKLOWANE:

wieszaki na ręczniki i prześcieradła, wsporniki pod półki szklane i zbiorniki, galeryjki, po-  
cagacze różnych fasonów, zawiaski do sedesów, łańcuszki i t. p. uzbrojenia teatralne

**WŁASNE WARSZTATY MECHANICZNE**

UWAGA: Na mocy uzyskanej koncesji od Magistratu m. Sosnowca przeprowadzam połą-  
czenia posesji z kanałem miejskim.

6510



# FABRYKA LIN I DRUTU

dawniej **A. DEICHSEL**

Spółka Akcyjna w Sosnowcu

jest największą fabryką lin stalowych i drutu w Polsce.

Fabryka wyrabia liny dla kopalń węgla, nafty, kolejnictwa, lotnictwa, okrętowe, do pługów parowych i t. p. Drut stalowy wszelkich wymiarów od 1,1 m/m do 0,2 m/m o wytrzymałości przeszło 200 kg. na 1 m/m 2, drut żelazny zwykły, prażony ocynkowany, galwanizowany, siatki druciane do ogrodzeń, dla młynów sortowni w kopalniach węgla i wszelkie inne.

Prócz lin stalowych wyrabiane są liny konopne do wszystkich celów.

Fabryka została wybudowana w r. 1881, a przed samą wojną światową zatrudniała ponad 700 robotników. Fabryka jest wyposażona w najlepsze urządzenia i posiada własną centralę elektryczną, składającą się z 3 silników parowych o sile łącznej 1200 H P.

Wyroby fabryki Spółki Akcyjnej w Sosnowcu, częściowo idą na eksport, to też fabryka ma przed sobą wielką przyszłość.

Celem powiększenia fabryki została w roku 1924 założona Spółka Akc.

Adres telegr. DEICHSEL, Sosnowiec. — Konto P. K. O. 60.356 i 304.990. — Tel. 77 i 311.

6566

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie

OGŁASZA

## PRZETARG

na wykonanie gmachu pocztowego w Będzinie.

Warunki budowy i przetargu, oraz projekty oglądać można w Oddziale lo-  
kalowym Dyrekcji Poczt i Telegrafów ul. Warszawska L. 3 i p.

Z dniem 28 listopada 1928 godz. 12 upływa termin wnoszenia ofert, które  
mają być sporządzone na podstawie ślepego kosztorysu złożonego przez  
Dyrekcję Poczt.

Oryginalny tekst „ogłoszenia przetargu“ zamieszcza się w Monitorze  
Polskim 6341

Prezes

**Inż. Dutczyński.**

## Poznańska Hala

RYB

Katowice, św. Stanisława 3.

Telefon 869.

Telefon 869.

(Róg ul. Marszałka Piłsudskiego)

POLEGA GODZIENNIE:

Świeże ŁUSOSIE

Zywe SZCZUPAKI

„ KARPIE

„ LINY

Oraz świeże ryby morskie  
(KABLAU) i wszelkiego ro-  
dzaju marynaty rybne.

## MIÓD

czysto pszczelny pod gwarancją  
lipcowy, deserowy i dla celów lecz-  
niczych z własnych pasiek w bia-  
szankach 5 kg. 16,80 zł., 10 kg. 32 zł.  
20 kg. 61 zł., wraz z blaszanką i o-  
płatą pocztową wysyła za pobra-  
niem poczt. Najstarsza Katolicka

FIRMA „PATOKA“

Kupeczyńce, poczta Denysów.

12 listopada

## SZKOŁA

pisania na maszynach rozpoczyna  
NOWY KURS 6576

Wpisy i informacje udziela księ-  
garnia „Polonja“ Sosnowiec, Hala  
„Rozwoju“

100

DOWODÓW NA TO DAM,  
ZE ALBORIL PIERZE SAM!  
JEST TO ŚRODEK NADZWYŻAJNY,  
WIĘC GO WSZYSTKIE UŻYWAJMY



„GENIVI”

ALBORIL

niedościgniony.

6428

SKŁAD BRONI, MASZYN DO SZYCIA, PISANIA, ROWERY,  
KRÓTKIE TOWARY ŻELAZNE I NACZYNNIA KUCHENNE



J. BRZozowski

Modrzejowska 3 SOSNOWIEC Telefon nr. 6-45



Posiadam na składzie amunicję, przybory myśliwskie, aparaty radiowe, platery i wszelką galanterię stalową oraz wszelkie części do maszyn i aparatów radiowych. Przyjmuję również do reparaacji broń, maszyny do szycia, pisania i liczenia.

6529

KSIĘGARNIA „WIEDZA” W SOSNOWCU

ul. 3-go Maja Nr. 8 obok kina „Zagłębie”

POLECA:

Wszystkie podręczniki szkolne gdziekolwiek wydane — dla wszelkiego rodzaju szkół i stopni.

Wielki wybór map ściennych i podręcznych.

Posiada skład główny wydawnictw Ks. Maklonicza i własnego nakładu

„Wykresy temperatury” J. Kropidłowskiego.

Księgarnia kompletuje i zestawia biblioteki szkolne, fachowe i powieściowe. Zamówienia skutecznia się z największą dokładnością odwrotną pocztą.

6528

Z poważaniem

E. i M. Gruszczyńscy.

Chorzy, którzy stracili nadzieję do wyleczenia, niech spróbują jeszcze raz leczeniem się moją metodą, prądem tanacetycznym i ziołami których już setki — LUDZI SIĘ WYLECZYŁO —

Listy podziękowań leżą w mej poczekalni do przeglądania

**Tomasz Santura** mistrz magn. i teosot.

MYSŁOWICE, PIASKOWA 48.

Godziny przyjęć dziennie od 8—1 przed poł. i od 2—6 popoł.  
W niedziele i święta od 8—1 przed poł.

6525

2 Pokoje

z przedpokojem, centrum miasta nadające się na biuro, lub gabinet lekarski zaraz do wynajęcia. 6577

Wiadomość w księgarni „Polonia” Sosnowiec.



ADAM HESSE

Sosnowiec, ul. Orła 11, tel. 4-58

Przedsiębiorstwo

BLACHARSKO - DEKARSKIE

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie blacharstwa i dekarstwa wchodzące z materiałów własnych i powierzonych

Posiada na składzie w dużym wyborze WANNY NASIADÓWKI WANIENKI DZIECIENNE, oraz LATARNIE POWOZOWE.

SPECJALNOŚĆ: krycie dachów blachą, dachówką i tekturą smołową, konserwacja dachów. 6544

POSIADA NA SKŁADZIE:

BAKI na benzynę do samochodów osobowych i ciężarowych, benzyniarki, bańki na olej oraz oliwiarki

CENY UMIARKOWANE.

WYKONANIE PUNKTUALNE

Za gotówkę i na raty!

Płaszcz damskie  
Konfekcja męska

i wszelkie towary

Bławatne w wielkim wyborze

poleca

W. Grajcar

SOSNOWIEC

ulica Modrzejowska — róg Targowej

Telefon ur. 6-56.

6541

„SPEDOM”

Zjednoczone Ekspedycyjne Domy Handlowe Sp. Akc.

Oddział w Sosnowcu

Sosnowiec telefon Nr. 158 ul. 3-Maja 13

Katowice „ „ 1566 „ Marjacka 18

ZA RZĄD w Warszawie

Oddziały: Warszawa, Gdańsk, Łódź, Dzierżycie, Zebrzydowice, Katowice, Leszno i Bytom

przeprowadza szybkie, fachowe, sumienne

CLENIE i EKSPEDYJCJĘ

transportów do Polski i z Polski

Przystępne stawki — dogodny warunki. 6561

Skład materiałów piśmiennych  
obcię papierowych

Listew na ramy

Pracownia

Ram

Wł. Czechowski, Sosnowiec  
3-go Maja 8, telefon Nr. 824, m. 5-02.

Kolektura  
LOTERJI  
państwowej.

Urzędowa sprzedaż  
znaczków stemplowych.  
Obrazy. Ramy owalne.

6 05

LISTA Nr. 25

W SOSNOWCU I W DĄBROWIE

to spis obrazów do oprawy.

PRACOWNIA RAMIARSKA OPRAWI JE GUSTOWNIE.

SOSNOWIEC

6591

Hala Rozwoju w podwórzu „LA ORNAMO”

POWSZECHNE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

**AEG**

Najtańsze źródło zakupu  
dla instalatorów  
i odsprzedawców.

Kupujcie tylko nasze

**WIECZNE BEZPIECZNIKI**

„Elfa“ 6 — 10 — 15 amp.

Elektryczne żelazka  
i aparaty grzejnikowe

**Sosnowiec, Warszawska 6**

Telef. 76 i 8-07.      Telef. 76 i 8-07.

6461

SPÓŁKA AKCYJNA

Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych

**„J. D. POTOKA SYNOWIE”**

BĘDZIN—MAŁOBĄDZ.

WYRABIA:

POTOKOL-JADALNY TŁUSZCZ KOKOSOWY.  
POTOKANA i BOTANA — MASŁO ROSLINNE.  
OLEJ KOKOSOWY DLA CELOW MYDLARSKICH.  
OLEJ LNIANY I-A, LAKIERNIANY i TECHNICZNY.  
OLEJ RZEPAKOWY JADALNY i TECHNICZNY.  
OLEJ RYCYNOWY MEDYCZNY i TECHNICZNY.  
OLIWI JADALNE „POTOK“ i „POTOK-SPECIAL“.

POLECA: WYBORNĄ PASZĘ DLA BYDŁA

MAKUCHY ODOLEJONE  
LNIANE, RZEPAKOWE i KOKOSOWE

ORAZ SRUT RYCYNOWY

JAKO BARDZO SKUTECZNY NAWOZ  
AZOTOWO-FOSFOROWO-POTASOWY.

6509

Aby uroczystość 10-ciolecia

**NEPODLEGŁOŚCI POLSKI**

była zupełna, zróbcie

radość swoim najbliższym  
zakupując na upominki

**u P. Kucharskiego**

najładniejsze szale i apaszki

swetry i kamizelki

p u l o w e r y

k r a w a t y

kapelusze

rękawiczki

i inne odpowiednie artykuły.

6503

Warsztaty instal.-reparacyjne,  
przewijanie motorów,  
urządzenie reklam świetlnych,  
wystaw i wszelkie instalacje.

**„STER”**

S. Z. O. ODP.

**SOSNOWIEC**

ul. Piłsudskiego 14-a

tel. 8-28.

**KATOWICE**

Marsz. Piłsudskiego 27

tel. 22-68.

**RADJO**

**SPORT**

**ELEKTROTECHNIKA**

6530



# ŚNIEGOWCE i KALOSZE

w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca  
MAGAZYN GALANTERYJNY

*Paweł Kucharski*

Sosnowiec, 3 Maja 8,  
TEL. 9-15

U W A G A: WIELKI WYBÓR  
WYROBÓW WELNIANYCH.

„GENIVIZ”

SPECJALNY ZAKŁAD REPARACJI MASZYN DO PISANIA I LICZENIA

## ST. CZAJKOWSKI

(Długoletni pracownik firmy G GERLACH w Warszawie)  
S O S N O W I E C  
UL. MAŁACHOWSKIEGO, T-WO „ROZWÓJ”.  
— TELEFON Nr. 5 71. —

WYKONYWAM:

Wszelkie reparacje Maszyn do pi-  
sania i liczenia wszystkich syste-  
mów, Kas National, Aparatów do  
powielania Numeratorów, Piór  
wiecznych i t p

Konserwacje i przeróbki

6457

Posiadam stale na składzie wszystkie części zapasowe  
i wszelkie dodatki do maszyn, oraz artykułów piśmiennych.

## CHCINKOWE OZDOBY w wielkim wyborze

poleca hurt-  
wo firma: **W. PERCIK w Sosnowcu**  
Skład materiałów piśmien., rys., galant skórzanej i zabawek  
Firma egz. od 1895 r. **Ceny konkurencyjne!**

U w a g a: Uprasza się odsprzedawców o wcześniejsze zaopa-  
trywanie się w towar, ze względu na wyższy raba-  
6438

Miód lipcowy, Wędliny litewskie - Zywieckie.  
Łosoś, Makrele, Szproty, Minogi, Sledzie  
pocztowe, Sardynki, Marynaty, Zwierzyna,  
— Wina, Wódki, Koniaki, Likieri.

POLECA:

**A. WOLSKI, Sosnowiec,**  
Modrzejowska 1. Telefon 5-75.

FUTRA

FUTRA

Pierwszorzędny Magazyn Futer

## W. MANNES

SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja Nr. 21/1 przez brame.  
Telefon Nr. 7-59      Telefon Nr. 7-59

POSIADA NA SKŁADZIE:

w wielkim **FUTRA** damskie  
wyborze **FUTRA** i męskie  
Ceny konkurencyjne!      Warunki b. przystępne;  
Dla P. T. Urzędników dogodne spłaty.

## OGŁOSZENIE.

**Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem**

S. A.

W S O S N O W C U

w celu rozpowszechnienia zastosowania energii elektrycznej  
na potrzeby domowe i uprzywilejowania korzystania z niej  
także mniej amoznej ludności, pragnie ułatwić wykonywa-  
nie mniejszych instalacji do światła i do drobnego napędu  
przy zastosowaniu opłat za instalację

## NA RATY MIESIĘCZNE.

Do wykonywania instalacji na raty są upoważnieni in-  
stalatorzy koncesjonowani, których adresy można otrzymać  
w Dyrekcji Elektrowni. Instalatorzy udzielają też wszelkich  
wyjaśnień potrzebnych.

Przyjęcie zgłoszonej instalacji do wykonania na raty  
zależne jest od uznania Elektrowni.

Wysokość zbiorowego kredytu jest dostateczna lecz  
ograniczona. 6499

15 i 16 listopada

rozpocznie się ciągnięcie 18 Pol-  
skiej Państw. Loterii Klasowej.

Wygrane tej Loterii wynoszą  
w ogólnej sumie

Zł. 26.671.600.—

Z główną wygraną

**zł. 750.000**

Kolosalne szanse wzbogacenia się!

Połowa losów wygrywa!!!

Dotychczas wypłaciliśmy  
naszym Szanown. Graczom  
z górą

**15 milionów  
z ł o t y c h**

U nas nikt przegrać nie może! A więc  
kto wygrać chce niech się pospie-  
szy z zamówieniem szczęśliwych lo-  
sów w najstarszej i najszcześniejszej  
kolektrze Polski Zachodniej

**W. KAFTAL i S-KA**

dawniej kolektura: G/Śl. Banku  
Górnico-Hutniczego S. A.

Katowice, św. Jana 16, P.K.O. 304.761.  
Królewska Huta, ulica Wolności 26.

Oryginalne plany gry bezpłatnie!!  
Listowo zamówienia załatwiamy aku-  
ratnie odwrotną pocztą.

KARTA ZAMÓWIEŃ.

Do kolektury W. Kaftal i S-ka  
Katowice, ul. św. Jana Nr. 16.  
Królewska Huta, ul. Wolności 26.

Niniejszem zamawiam:  
losów ćwiartek po zł. 10  
losów połówek po zł. 20  
losów całych . po zł. 40

Należytość złotych..... uiszczę po  
otrzymaniu losów blankietem na-  
dawczym P.K.O. Nr. 304.761 przez  
firmę załączonym.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Dokładny adres \_\_\_\_\_



## Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów  
„Balsam Thiocolan Age”  
przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu  
ułatwia wydzielanie śluzowiny,  
wzmocnia organizm i samopo-  
czucie chorego, powiększa wagę  
ciała. „Balsam Thiocolan Age”  
sprzedają apteki i składy apteczne  
(drogerje). Zażądajcie tylko w ory-  
ginalnym opakowaniu apteki

• A. Gąseckiego  
w Warszawie, 41 Leszno.

**WŁOSÓW** wypadanie, łupież,  
łysienie usuwa  
„Esencja Chinowo-Chmielowa” i  
„Mydło Chinowo - Chmielowe”.  
(z Kogutkiem) Sprzedają apteki  
składy apteczne. Główny skład  
Apteka Gąseckiego, ul. Breta  
Nr. 16. 5277

DETAL      HURT

Łóżka amerykańskie składane,  
Łóżka ozdobne rozkładane,  
Łóżeczka dziecięce,  
UMYWALNIE.

metalowe  
w różnych  
kolorach.

Wycieraczki metalowe różnych wielkości.

„METALSPRZĘT”

6277

SOSNOWIEC, UL. MARJACKA  
(POGOŃ) Nr. 5. Tel. 5-91.

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI

MAGAZYN BŁAWATNY

## LUDWIK FINKELSTEIN

Sosnowiec, Modrzejowska 17, tel. 2-73

otrzymał na sezon jesienno zimowy wiel-  
ki wybór towarów wełnianych, jedwa-  
bnych i bawełnianych, jakoteż dy-  
wany, firanki, koldry, koce oraz  
pokrycia meblowe.

Specjalny dział towarów męskich znanych ze swej  
dobroci fabryki EMANUEL TISCH Bielsko.

— — — Dogodne warunki zapłaty. — — 6137

## Najtaniej kupisz!

Cukier, mąkę pszenną

i inne artykuły zbożowo-  
mączne i kolonialne  
w chrześcijańskim handlu

6463

## Aleksander GOLNIK

SOSNOWIEC, — Dekerta 5. Tel. 11.35.

Polskie zakłady Elektryczne

## BROWN BOVERI

Sp. Akc.

ODDZIAŁ SOSNOWIECKI

Stale na składzie w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 66, tel. 11-78

MOTORY ELEKTRYCZNE,  
SKRZYŃKI PRZYŁĄCZO-  
WE, WENTYLATORY  
KUZIENNE

6494

wyrobu krajowych fabryk w Zychlinie i Cieszynie.



MARKI  
**CZAJNIK**

Składa się z wyborowych gatunków herbaty, pochodzących z pierwszorzędnych plantacji

6449

Największe w Zagłębiu.

Największe w Zagłębiu.

**SKŁADY FUTER**

**L. GOLDSZTEIN i N. TENENBERG**

BĘDZIN

SOSNOWIEC

ul. Kollątaja 14, I-sze p.

5 Maja 19 (vis a vis dworca gł.)

Telefon Nr. 140.

Telefon Nr. 344.

POLECAJĄ: futra damskie i męskie, kołnierze, etole i t. p. oraz różne skórki krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze

WYKONYWAJĄ we własnych warsztatach wszelką robotę w zakresie kuśnierstwa wchodzącą

Urzędnikom ulga w spłacie

Urzędnikom ulga w spłacie.

**Katar płuc i oskrzeli,**

gruźlicę i inne choroby dróg oddechowych, objawiające się kaszlem, brakiem apetytu, osłabieniem, wychudnięciem, kłuciem w boku i między łopatkami, krwiopluciem, bólami pod mostkiem — leczą wielokrotnie wypróbowane **ZIOŁA PULMONA**. Wysyła Magister A. Sabas Sączakowa Apteka za pobraniem zł. 3. 6299

**WŁOSÓW** wypadanie, łupież,

łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo - Chmielowe”. (z Kogutkiem) Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gaseckiego, ul. Freta Nr. 16. 5277



**MERIDIOL**

używają miliony ludzi, bo jest on najsukuczniejszym środkiem domowym do nacierania i pielęgnowania. 1000 listów dziękczynnych potwierdzają to. Sprzedają Składy apteczne i apteki. 6-69

**Bielizna na drucie kolczastym**



Myśl „ta” wydaje się Szanownej Pani dziwna. Fachowiec jednak wie, że często używane bywają środki do prania, które bieliznę daleko prędzej niszcza, aniżeli by zamiast na linie, wieszano ją na drucie kolczastym! Skład chemiczny tak zwanego „środka do prania” Szanowna Pani nigdy ocenić nie może. Proszę sobie rozważyć: czy 250 gramów pod gwarańcją czystego, neutralnego mydła „Kollontay z pralką”, zawierającego 65 procent tuczcu, nie są cenniejsze i tańsze, niż 250-gramowa paczka zaledwie 30-40%owego środka do prania? Patrząc na tak piękny, jasny, twardy i aromatyczny kawałek mydła „Kollontay”, przyzna Szanowna Pani sama, że za swój drogi grosz otrzymuje rzeczywiście coś dobrego. Chcąc więc, aby bielizna wytrzymała dziesiątki lat, należy ją prać tylko mydłem „Kollontay”. Mydło „Kollontay” można otrzymać w każdym lepszym sklepie.

Mydło

**KOLLONTAY**



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. Zastępca: A. M. Redlitz, Będzin, Kollątaja 34.

6451

Polskie Fabryki  
Maszyn i Wagonów

**L. ZIELENIEWSKI**

w Krakowie,  
Lwowie i Sanoku

**Spółka Akcyjna**

zawiadamiają, że przejęły w drodze fuzji firmę:

**S.A. BUDOWY KOTŁÓW PAROWYCH i MASZYN W. FITZNER i K. GAMPER w SOSNOWCU**

zmieniając jednocześnie brzmienie nazwy na:

**Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów L. ZIELENIEWSKI i FITZNER-GAMPER**

**Spółka Akcyjna**

Pozatem na własność firmy przeszły fabryki:

**W. FITZNER, S-ka z ogr. odp. Wytwórnia Kotłów Parowozowych, Zakłady Spawania Gazo-Wodnego i Warsztaty Mechaniczne w SIEMIANOWICACH i**

**„GÓTOBUR” Górnośląskie Towarzystwo Budowy Rurociągów, TARNOWSKIE GORY.**

Siedzibą Zarządu Głównego Spółki zostaje nadal: **KRAKÓW, ul. Wolska L. 4** Przedstawicielstwo: **WARSZAWA, Aleje Ujazdowskie Nr. 36.**

6448

**Jesteś łysy?**

Zastosuj **RADIO-CAPILL** (balsam zioła i mydło). Bajeczne skutki na 3-4 dzień! Usuwa: grzybek główną przyczynę łysienia; łupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozdw. się włosów. Przy każd. nabyciu włosów, którzy odzyskali włosy. Do nabycia w skł. apt. pp. Jagiellowicz Reimera, Frydeckiego, Szpigla, Misiórskiego w Będzinie: Kwiatka i Jońkowicza Tamże. Nowość! Olejek i mydło „AGAWA” usuwa po 3 dniach pieśń Płyn „RADIO-MAT” przeciw tłustej cerze, czerw. nosa i poceniu się z przyrządem do moment. usuwania wągrów. Krem „Teatral” cud wybielający cerę; usuwa zmarszczki, fałdy. Kieście łapki nawet u osób starszych. 6447

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**

Musisz skończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sebalowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania, na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 6314-13

**PRZYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY**

Załatwiamy zlecenia i informujemy o sprawach we wszystkich instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych i finansowych Porady prawne i reklamacje podatkowe. Informacje handlowe, windykacja należności, pożyczki hipoteczne, sprzedaż i kupno nieruchomości. Organizacja reklamy i propagandy handlowej. T-wo „AJENCJA STOLECZNA” Warszawa, 6410 2 pl. Małachowskiego 2, telef. 27-91 i 165-05. Telegramy „Inhadom”



Podaje się do łaskawej wiadomości P. T. Publiczności, że w naszym sklepie od dnia dzisiejszego wydajemy

z aparatu „ROWENTA“

Kawę „Mokka“ Kakao i Czekoladę

na filiżanki po cenie konkurencyjnej 50 gr.

Aparat „ROWENTA“ dzięki idealnej konstrukcji i zastosowaniu najwyższych gatunków produktów, wydaje pod ciśnieniem 1 1/2 atmosfery Kawę „MOKKA“ KAKAO i CZEKOLADĘ o nadzwyczajnym aromacie i wybitnie subtelnym smaku

Każda filiżanka zaparza się i przygotowuje w obecności zamawiającego. 6547

FRANBOLI Fabryka Cukrów i Czekolady Oddział Katowice, Dystrykcyjna 4 - Tel. 424

Sklep otwarty od godz. 8 rano do 9 wiecz. (bez przerw) W niedzielę i święta od godz. 12 w poł. do 9 wieczorn.



Skład broni i rowerów

Władysław Białas

Telefon 900 SOSNOWIEC, 3-go Maja 8

POSIADA NA SKŁADZIE: 6562

Broń i amunicje do wszelkich systemów i kalibrów. Rowery i części do nich. Przybory podrózne, myśliwskie, do rybołówstwa i sportowe we wszystkich jego gałęziach. Wózki rowerki, drezniki i samochody dziecięce, oraz wielki wybór zabawek dziecięcych. Instrumenty muzyczno-symfoniczne i gramofony srebrne, platynowe i galanteria żelazna oraz maszyny do szycia wraz z częściami zapasowymi. Zastępstwo wytwórni krajowej „Patefonów“ i płyt gramofonowych

OKRYCIA DAMSKIE

w kolosalnym wyborze

MODELE

PALTA dla dzieci

PALTA męskie

Jesienne i zimowe

Gotowe i na zamówienie

Potrzebny Magister lub pomocnik do Apteki. Oferty proszę nadsyłać apteka Marcellego Jagiellowca Sosnowiec Piłsudskiego 13. 6539-7

Potrzebni stolarze. Sosnowiec, Miłkowska 2, Kamiński. 6522-2

Elektrykiem do instalacji światła poszukuję zaraz. Zgłoszenia Agencja Dzienników. Olkusz Roslak 6511-3

Osobę inteligentną i skromną do prowadzenia gospodarstwa domowego poszukuję. Zgłoszenia z krótkim życiorysem kierować: „Kurier Zachodni“ Będzin dla „359“. 64443

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania piec i kompletne urządzenie piekarni. Wiadomość: Dąbrowa-Górnica ul. Kościuszki 18 Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich. 6533-2

Do sprzedania stół dębowy rozsuwany, łóżko meblowe i 2 żelazne, beczka 250 litrów depowa od wina i 2 mniejsze, turo męskie, garnitur żakietowy i bielizna męska. Wiadomość Sosnowiec, ul. Piłsudskiego Nr 27 w podwórku parter. 6439-2

ROMNIKI gotowe w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich poleca zakład kamieniarski JANA ZAGORSKIEGO. Sosnowiec, Aleja Nr 8. Tam się wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres kamieniarsstwa. 4987

Maszynę do szycia aparatem do czerpania pączków gabinetową czterema szafkami używaną będącą w stanie sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 Targ Sielecki Marix 6539

Daje różne meble na wyrost. Sosnowiec, Warszawska 24, Borzykowski. 6557

Sprzedam używane meble na raty. Wiadomość, Sosnowiec, piwiarnia rog Sienkiewicza Deklerta. 6595

W zastawie stolarskim Banasika przy ul. Orlej 18. Można nabyć na dogodnych warunkach meble, oto many, komody, garnitury salonowe i kompletne umeblowanie pokojów i łazienek. 6478-4

Fortepian krótki rama metalowa (szpinet) sprzedam tanio, Goleń stary dom Bijaka, obok kapliczki. 6534

Radio-obłornik 3 en lampowy bez akcesorii firmy „Natawis“ sprzedam za zł. 150.00 wiadomość w Agencji. 6548-2

Kasa „National“ mało używana do sprzedania. Wiadomość Będzin apteka S. Cichowskiego 6561

Fortepian męski z rozkładanym czarnym prawie nowy tanio sprzedam. Pogoda Marjaka 1 Związek Zawodowy cukierników. 6549

MASZYNE Singera z okrągłym czołkiem i łożyskami do szycia i haftu, ręczną czołkową bardzo tanio sprzedam. Sosnowiec, Sielecka 27 m. 5. 6570

Sprzedam szafkę sklepową i piec kaflowy szamotowy. Wład. Piłsudskiego 104 Piwiarnia. 6568

Lokale.

Dokój umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość Dąbrowa Kościuszki 4. 6532-2

Poszukuję cztery, trzy lub dwa pokoje, kuchnia, wygodny od frontu Będzinie. Czynsz zapłacić roczny. Wiadomość Będzin, Głuchowska 42, tel. 213. 6466-2

Do wynajęcia 4 garaże nowo wybudowane murowane. Będzin, Kosciuszki 24, tel. 6-36. 6384-2

4-5 pokojów z wygodami, można wieść w ogródku poszukują Swiężawscy Dęblińska 13. 6524

Poszukuję cztery, trzy lub dwa pokoje, kuchnia, wygodny od frontu Będzinie Sosnowiec. Czynsz zapłacić roczny. Wiadomość Będzin Głuchowska 42 tel. 213. 6466

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 12 listopada 1928 r. Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd 25, majstrów hutniczych wraz z pomocnikami i bankierami do huty uszlanej na wyjazd 3, pomocników hutniczych i bankarzy na butelki 1, na wyjazd 2, miernik walcownik w miejscu 1, prodownik walcownik 1 walcownik wykwalifikowanych 3, nagrawaczy żelaza 2, majstrów hutniczych na butelki 2, obrabiaczy na butelki 2 bankarzy na butelki 3, murarzy wykwalifikowanych 5 Tokarzy wykwalifikowanych 2, Karciarz samodzielną 1, Robotnicę do motalni 5, statyści do węg kobiet 6. Kolejność kandydatów zwykła

W wolnym dniu zakłady pracy zgłosiły 16 wolnych miejsc. P.U.R. skierował do pracy 21 osób 628

Różne.

Szkoła Samochodowo - Motocyklowa Tuszyńskiego. Warszawa Złota 25. Dla zamiejscowych mieszkańców. 6415-3

WYŻYMACZKI do raperacji przyjmują fabryka wyżymarek „Laura“ Sosnowiec, Deklerta 13 Wejście z podwórka. 1-sze piętro. 6193-5

Licytacja w Sosnowieckim Lombarcie prywatnym rozpoczęcie się dnia 15 listopada rb. od godz. 10-tej rano. 6173-10

SNIEGOWCE kalosze zeluje i tekuje oraz KAMASZE z gumowymi podszewkami, Sosnowiec Czysza 9. Kowalski. 6571

Panna inteligentna, subtelna nawigacja korespondencje z panem inteligentnym na stanowisku, do lat 45. Zgłoszenia niemiernymi do Administracji Zarząd Zach. pod zarumienie 65. 6560

Na dobry procent, pożyczkę zaliczyć do sieci złotych pod zabezpieczeniem hipotecznym, lub sprzedam plac budowlany w jednym z miast Zagłębia w najlepszym punkcie miasta Wiadomości Kurjer Zach. 6563

Nauka i wychowanie.

Szkoła Kroju Zaborowskiej przyjmują zapisy na 6-cio tygodniowy kurs kroju. Piłsudskiego 18 6367-3

Szkoła pisania na maszynaach. Biuro prób H Lewkowicza, Będzin-Sąciewskiego 29 tel. 3 47 kurs 6 tygodni 25 złotych. 6383

Udzielam lekcji i konwersacji języka niemieckiego. Łaskawe zgłoszenia pod „Prefekt“ do Administracji Zarząd Zachodni. 6650

Kursy kroju szycia, krawiectwiany bielizny, haftu ręcznego maszynowego. Sosnowiec, Kollataja 11 Nowakowska. 6558

Pierwzorządca pracownia suszenia, placacy według najnowszych modeli. Ceny umiarkowane Sosnowiec, Kollataja 11 Nowakowska. 6559

Zgubione dokumenty.

Ch. Mosgowski zgubił 3 weksle na zł. 324 wystawca Aron Rakosiński, Sosnowiec, Modrzejowska 23 6518-3

Klich Tomasz z Wisliczki gm. Rab szyn zgubił książkę rejestracyjną P. K. U. Miechów na koła którą najmniej unieważnia. 9512-3

Władysław Stepkowski zgubił legitymację P.U.P.P. i książkę kasy czołowej. 6587

Na B. Piłsudskiego 6. w okolicy piwiarni zgubiłem kartel - 6587-2

Zgubiono 4 weksle, blanco, podpisane przez Macieja Wilka na sumę 2.800 złotych które unieważnia Maciej Wilk zawiercie 6594-2

Żarówki

hurtowo i detalicznie

„PHILIPS“ - „OSRAM“ - „FERRO-WATT“ - „TUNGSKAM“ - „TANTRIS“ i inne

Zyrandole LAMPY

do oświetlenia wystaw

POLECA 6537-3

TWO „PRZEWODNIK“ Sosnowiec, 3-go Maja 23, tel. 2-43.

Ceny niskie!

Bandaż przeciwdolegliwościom.

Przepuklina pachwiny, brzucha i pępek, Obniżenie żołądka, kieszek i macicy, Latająca nerka. Zylaki i puchnięcie nóg. Osłabienie pęcherza.

Bandażysta Polaczek, Sambor Nr. 35.

Cenniki darmo. 6535-y

Najlepsza guma do wycierania



Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebna panienka Polka - Niemka dobrze wychowana łagodnego charakteru do 2 cii dziewczynnek. Świeżawscy Dęblińska 13. 6523

Praktykant obciążony z biurowości, potrzebny, zgłaszać się do Fabryki Bielizny „Wawel“ Sosnowiec 1-go Maja 21 6554

Pracowacielki i utybowane kosiarki, potrzebne zgłaszać się Fabryka Bielizny „Wawel“ Sosnowiec 1-go Maja 21. 6555

Potrzebna dziewczyna do dzieci. Zgłoszenia Janota. Czeladź ulica Miłowska 71 6569

Potrzebna służąca, gospodyni w wieku 36 do 40 lat Umiejąca gotować. Wiadomość w Adm. Kurjera 6552

Praktykantka ekspedientka potrzebna do składu aptecznego. Wiadomość Konstanczowska 3 Olgęzł. 6563-3

Potrzebna stolarska na formierowane roboty' czeladnika rzemieślniczo i ucni stolarskich przyjmę. Będzin, ul. Zawale 36 Stolarska. 6683

Potrzebna od zaraz panna do sklepu galanterijnego z kilkoletnią praktyką. Zgłoszenia pisemne z podaniem świadectw i warunków do „Kurjera Zachodniego“ Będzin pod „ekspedientka“. 6568

Poleca

„WAWEL“ SOSNOWIEC

1-go Maja 21 obok Sądu Okręgowego.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm. 1-famowy układ 4-szpaltowy 60 gr. W tekście . . . . . 45 W tekście, w kronice . . . . . 60 Za tekstem . . . . . 5 25

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. Sosnowiec: Administracja: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.